

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj
Protokolant:	Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2022 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. P., E. P., T. P.

przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 10 listopada 2021 roku, sygn. akt I C 446/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w punkcie drugim zasądza od pozwanej (...) Bank spółki akcyjnej w W.:

a. na rzecz powodów Z. P. i E. P. łącznie do ich majątku wspólnego odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 131615,28 zł [stu trzydziestu jeden tysięcy sześciuset piętnastu złotych dwudziestu ośmiu groszy] od dnia 7 sierpnia 2020 roku do dnia 9 lutego 2021 roku;

b. na rzecz powoda T. P. odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 65807,65 zł [sześćdziesięciu pięciu tysięcy ośmiuset siedmiu złotych sześćdziesięciu pięciu groszy] od dnia 7 sierpnia 2020 roku do dnia 9 lutego 2021 roku;

i oddała powództwo o zapłatę w pozostałej części;

2. **uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie trzecim;**

3. **w punkcie piątym znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu;**

II. **oddała apelację w pozostałym zakresie;**

III. **odstępuje od obciążenia powodów Z. P., E. P., T. P. kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym należnymi pozwanej (...) Bank spółce akcyjnej w W..**

SSA Tomasz Sobieraj

UZASADNIENIE

Powodowie Z. P., E. P. i T. P. w pozwie przeciwko pozwanemu (...) Bank spółce akcyjnej w W. wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 197.422,93 złotych w sposób szczegółowo określony w punkcie pierwszym pozwu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie – tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci rat kapitałowo-odsetkowych spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego (...) Bank S.A. z siedzibą w K., w związku z wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej w dniu 28 sierpnia 2006 roku - z uwagi na bezwzględnie nieważność tej umowy. Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia tego żądania powodowie wnieśli o zapłatę od pozwanego kwoty 69034,67 złotych w sposób szczegółowo określony w punkcie drugim pozwu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie - tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci różnicy pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego (...) Bank S.A. z siedzibą w K., na podstawie umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej w dniu 28 sierpnia 2006 roku a wysokością rat należnych po wyeliminowaniu z umowy kredytu postanowień dotyczących indeksacji. Domagali się również powodowie zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. W obszernym uzasadnieniu pozwu powodowie wywodzili, że postanowienia umowy kredytowej zawierają tzw. klauzule abuzywne, co powinno skutkować ustaleniem nieważności całej umowy (jako przesłanki rozstrzygnięcia) oraz uznaniem, że świadczenia spełnione przez powodów na rzecz pozwanego nie miały oparcia w łączącym strony ważnym stosunku obligacyjnym. Stąd zasadne jest, w ocenie powodów, dochodzenie roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. Powodowie ograniczyli czasowo zakres dochodzonych roszczeń, domagając się zwrotu równowartości uiszczonych rat w okresie od 30 września 2010 roku do dnia 30 kwietnia 2012 roku, czyli w okresie, w którym stroną umowy kredytowej był również czwarty kredytobiorca – K. K. oraz w okresie od dnia 15 maja 2012 roku tj. po podpisaniu aneksu nr (...) do umowy, na mocy którego dokonano odłączenia K. K. od praw i obowiązków wynikających z umowy, do dnia 30 marca 2020 roku. Roszczenie ewentualne sformułowano na wypadek uznania, że stwierdzenie abuzywnego charakteru kwestionowanych postanowień umownych nie skutkuje nieważnością całej umowy, a jest w skutkach równoważne ze stwierdzeniem ich bezskuteczności wobec powodów od chwili jej zawarcia (art. 385¹ § 1 k.c.). W tym przypadku, nienależne świadczenie polega na tym, że pozwany pobierał od powodów wyższe kwoty tytułem rat kapitałowo-odsetkowych od tych do których pobierania byłby uprawniony, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul. W takim przypadku, w ocenie powodów, przysługuje im uprawnienie do żądania od pozwanego zwrotu powstałych w ten sposób „nadpłat”, na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c..

Pismem z dnia 23 czerwca 2021 roku powodowie wnieśli dodatkowo o ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 28 sierpnia 2006 roku. Uzasadniając interes prawny w żądaniu ustalenia (art. 189 k.p.c.) powodowie wskazali, że przesłanka istnienia interesu prawnego jest spełniona niezależnie od równoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę. Podnieśli, że spłata kredytu miała nastąpić w ratach kapitałowo - odsetkowych, a zatem umowa jest źródłem długoterminowego stosunku prawnego. Ponadto dodali, że uwzględnienie żądania powodów poprzez ustalenie nieistnienia stosunku prawnego kredytu rozstrzyga ostatecznie o braku obowiązku spełniania przez nich na rzecz pozwanego świadczeń w przyszłości, a więc znosi wątpliwości stron i definitywnie kończy spór na gruncie tej umowy. Wskazali również, że ich interes prawny wyraża się w uzyskaniu orzeczenia, które może stanowić podstawę wykreślenia wpisu hipoteki, ustanowionej w §8 umowy kredytu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany podniósł bezzasadność argumentacji powodów dotyczącej abuzywnego charakteru postanowień umowy kredytu. Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez sąd, że umowa łącząca strony jest nieważna pozwany podniósł m.in. że spłata przez powodów rat kredytu czyni zadość zasadom współżycia społecznego, skoro wcześniej otrzymali oni od Banku kwotę kredytu. W związku z tym, w takiej sytuacji, w myśl art. 411 pkt. 2 k.c., powodowie nie mogą żądać zwrotu dokonanych świadczeń. Taką niemożność wywiódł pozwany również z art. 411 pkt. 4 k.c. Z najdalej posuniętej ostrożności procesowej, pozwany powołał się na prawo zatrzymania – art. 496

i 497 k.c.. W tej sytuacji wniósł, aby sąd uwzględnił, że zapłata przez pozwanego może nastąpić jedynie w przypadku równoczesnego spełnienia świadczenia przez powodów w wysokości kwoty udzielonego kredytu. Pozwany wskazał, że powodowie nie wykazali istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 27 września 2021 roku:

1/ w punkcie pierwszym ustalił, że nie istnieje pomiędzy stronami Z. P., E. P. i T. P. a (...) Bank S. A. w W. stosunek prawny wynikający z umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej z dnia 28 sierpnia 2006 roku;

2/ w punkcie drugim zasądził od pozwanego (...) Bank S. A. w W. na rzecz:

- Z. P. i E. P. (łącznie) kwotę 131615,28 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 lipca 2020 roku do dnia 9 lutego 2021 roku;

- T. P. kwotę 65.807,65 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 lipca 2020 roku do dnia 9 lutego 2021 roku

3/ w punkcie trzecim zastrzegł, że spełnienie świadczeń zasądzonych w pkt 2 powinno nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów pozwanemu kwoty 301.536,16 złotych (trzysta jeden tysięcy pięćset trzydzieści sześć złotych 16/100) albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zapłatę tej kwoty;

4/ w punkcie czwartym oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

5/ w punkcie piątym zasądził od pozwanego (...) Bank S. A. w W. na rzecz powodów: Z. P., E. P. i T. P. kwoty po 2032 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W lipcu 2006 roku powód T. P. wraz z ówczesną partnerką K. K., zwrócili się do pośrednika kredytowego – A. J. o znalezienie dla nich oferty kredytu na zakup na rynku pierwotnym domu w zabudowie szeregowej w K. – w celu zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych. Byli zainteresowani pozyskaniem kwoty około 300.000 złotych. Pośrednik okazała im kilka ofert. Powodowie nie mieli zdolności kredytowej do uzyskania kredytu w złotych polskich, gdyż raty tego kredytu, po przedstawieniu im symulacji rat wyrażonych w PLN, były zbyt wysokie. Po przedstawieniu im symulacji wysokości rat w przypadku zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej – franka szwajcarskiego okazało się, że istnieje możliwość zaciągnięcia takiego kredytu, jednakże pod warunkiem, że współkredytobiorcami będą jeszcze inne osoby uzyskujące stałe dochody. Niższe raty w przypadku zaciągnięcia kredytu indeksowanego wynikało z niższego oprocentowania tego kredytu. T. P. poprosił rodziców – E. i Z. P., by przystąpili do umowy kredytowej, jako współkredytobiorcy. Nie brali oni udziału w rozmowach z pośrednikiem kredytowym i udzielili synowi pełnomocnictwa do zawarcia umowy kredytowej w ich imieniu. T. P. i K. K. odbyli dwa spotkania z pośrednikiem kredytowym. Mieli wiedzę ogólną o funkcjonowaniu rynku walutowego i zmianach kursu, jednakże nie byli poinformowani, że kurs waluty może zmienić w sposób nieograniczony. T. P. w dniu 4 lipca 2007 roku podpisał oświadczenie o wyborze kredytu indeksowanego i zapoznaniu się z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem zmiennej stopy procentowej, przy czym w piśmie poinformowano powoda o „występującym” ryzyku kursowym, który w ostatnich 12 miesiącach zmienił się o 0, (...) punktu procentowego, co, gdyby nastąpiło ponownie, przełożyłoby się na wzrost raty kapitałowo-odsetkowej o 15,6 %. Warunki umowy kredytowej, która miała być zawarta nie były negocjowane z powodami – przedstawiono im standardowy wzorzec umowy stosowany przez bank, który nie podlegał negocjacjom. Powodowie nie byli informowani w jaki sposób są ustalane tabele kursowe na podstawie których miałyby zostać ustalona kwota kredytu wyrażona w CHF oraz w oparciu o jaki kurs mieliby płacić raty kredytowe. Sposób ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych nie był negocjowany z kredytobiorcami – nie było takiej możliwości.

W dniu 28 sierpnia 2006 roku pomiędzy T. P., K. K., E. P., Z. P. a (...) Bank S.A. w K. - (...) Oddział w Ł. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej. Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 301.536,16 złotych indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie oraz regulaminie (§ 1 pkt 1 umowy). Kredyt został przeznaczony na: pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego opisanego w §8 ust. 1 umowy - 289.000 złotych, uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości - 2080,80 złotych, uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia ryzyka utraty wartości nieruchomości - 3015,36 złotych, pokrycie składek ubezpieczeniowych, o których mowa w §4 umowy - 7225 złotych, pokrycie kosztów ustanowienia hipoteki - 215 złotych (§ 1 ust 3). Okres kredytowania ustalono na 324 miesiące (§ 1 pkt 2 umowy). Wyplata środków w wysokości 301536,16 złotych nastąpiła w dniu 4 września 2006 roku po kursie kupna franka szwajcarskiego z dnia 4 września 2006 roku (1CHF = 2,4340 PLN), tj. 123.885,03 CHF. W § 2 ust. 1 umowy określono, że kredyt określony w §1 ust. 1 Bank wypłaca bezgotówkowo jednorazowo na rachunki wskazane we wniosku o wypłatę. W ust. 2 umowy ustalono, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut, określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” obowiązującego w dniu uruchomienia kredytu. Spłata kredytu miała być dokonywana w złotych na rachunek pomocniczy określony w każdorazowym harmonogramie spłat kredytu. Wysokość zobowiązania była ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie - obowiązującej w dniu spłaty (§ 4 ust. 1- 2 umowy, § 19 ust. 5 Regulaminu Kredytu Hipotecznego Dom). W myśl § 2 Regulaminu, Bankowa Tabela kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut to sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzania jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. § 4 ust. 3 umowy stanowił, że kredytobiorcy są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 3,04 % w skali roku. Składało się z obowiązującej stawki DBF i stałej marży banku wynoszącej 1,65 %. Indeks DBF dla każdego kwartału kalendarzowego obliczany był jako arytmetyczna średnia stawka LIBOR 3, obowiązująca w dniach roboczych w okresie od 26 dnia miesiąca zamykającego kwartał poprzedzający ostatni kwartał kalendarzowy do 25 dnia miesiąca kończącego kwartał poprzedni (§14 ust, 2 regulaminu). Do czasu przedłożenia odpisu z księgi wieczystej nieruchomości będącej przedmiotem zabezpieczenia, zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku na pierwszym miejscu i niezawierający obciążeń niezaakceptowanych przez bank, oprocentowanie było podwyższone o 1 punkt procentowy (§6 ust. 1 Umowy, §15 ust. 1 regulaminu). W § 7 ust. 1 umowy ustalono, że bank pobiera opłaty i prowizje za wykonanie czynności pozostających w związku z zawartą umową kredytu w wysokości obowiązującej w Tabeli Prowizji i Opłat. W § 8 Umowy strony ustaliły, że zabezpieczeniem spłaty kredytu jest: hipoteka kaucyjna na rzecz banku wyrażona w złotych polskich do kwoty 170 % kwoty kredytu, na nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr (...), położonej przy ulicy (...) w K.; cesja wierzytelności na rzecz banku z tytułu umowy ubezpieczenia domu od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych na kwotę odpowiadającą wartości odtworzeniowej budynku lub inną kwotę zaakceptowaną przez bank; weksel in blanco z deklaracją wekslową do czasu przedstawienia w banku odpisu z księgi wieczystej nieruchomości zawierającego prawomocny wpis na rzecz banku; ubezpieczenie z tytułu ryzyka utraty wartości nieruchomości; ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy; cesja wierzytelności umowy z deweloperem z tytułu przysługującego zwrotu wniesionych środków na budowę domu wraz z potwierdzeniem przyjęcia tej cesji do wiadomości przez dewelopera; ubezpieczenie kredytu z tytułu niskiego wkładu własnego. W przypadku stwierdzenia, że warunki udzielania kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorców, w szczególności nie spłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo - kapitałowych Bank zastrzegł sobie prawo do wypowiedzenia umowy kredytu w całości lub części lub zażądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu bądź przedstawienia w określonym terminie programu naprawczego i jego realizacji po zatwierdzeniu przez bank (§ 11 umowy). W sprawach nieuregulowanych umową odsyłano do zastosowania Regulaminu, przepisów Prawa bankowego oraz Kodeksu cywilnego (§ 13 ust. 1 umowy).

W dniu 29 czerwca 2010 roku strony zawarły aneks nr (...), na mocy którego wysokość zobowiązania ustalana była jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez NBP. Spłata kredytu następowała w złotych polskich (§1 aneksu).

W dniu 14 marca 2012 roku doszło do podpisania aneksu nr (...) do umowy kredytowej, na podstawie którego dokonano odłączenia kredytobiorcy - K. K. od praw i obowiązków wynikających z umowy

W piśmie z dnia 6 lipca 2020 roku powodowie złożyli reklamację pozwanemu (...) Bank S.A., który stał się następcą prawnym kredytodawcy (...) Bank S.A., wzywając go do zapłaty kwoty 211963,52 złotych tytułu nienależnie pobranych świadczeń w okresie od dnia 28 lipca 2010 roku do dnia 1 czerwca 2020 roku z uwagi na nieważność umowy kredytu. Ewentualnie, w przypadku uznania abuzywnego charakteru zapisów umownych przy jednoczesnym zanegowaniu nieważności całej umowy domagali się wypłaty nienależnie pobranych rat kapitałowo - odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście winni spłacić w okresie od dnia 28 lipca 2010 roku do dnia 1 czerwca 2020 roku, w związku z zawarciem w treści umowy postanowień niedozwolonych, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych przez powodów rat. Roszczenia te określili na kwotę 72208,62 złotych i wezwali pozwanego do zapłaty tej kwoty. Pozwany odpowiadając na złożoną reklamację nie uczynił zadość roszczeniu powodów.

Suma dokonanych przez powodów wpłat w okresie od 30 września 2010 roku do dnia 30 marca 2020 roku wyniosła 197422,93 złotych. W początkowym okresie spłaty kredytu dokonywało wszystkich czworo kredytobiorców – od 30 września 2010 roku do dnia 30 kwietnia 2012 roku uiszcili kwotę 33966,58 złotych. Następnie raty były uiszczane już tylko przez powodów.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, jednocześnie za zasadny uznał również podniesiony przez pozwanego bank zarzut zatrzymania.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności rozważał zasadność żądania ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu. Wskazał, że żądanie to jest oparte na art. 189 k.p.c. zgodnie z którym, powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Sąd Okręgowy zauważył, że ustawa nie precyzuje pojęcia interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Generalnie można stwierdzić, że interes prawny w ustaleniu zachodzi wówczas, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu prawnego lub prawa. Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga więc wykazania, iż oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości ich praw. Uznaje się powszechnie, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jednak nie występuje, gdy powód może uzyskać ochronę swoich praw w innym postępowaniu. Zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem judykatury, brak jest interesu prawnego jako materialnoprawnej przesłanki powództwa o ustalenie opartego na art. 189 k.p.c., jeżeli osoba zainteresowana może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swych praw. Generalnie, w orzecznictwie dominuje reguła, iż nie ma interesu prawnego ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze dalej idącego powództwa. Sąd Okręgowy uznał jednak, że gdyby powodowie dochodzili w sprawie jedynie roszczenia o zapłatę i takie żądanie zostałyby uwzględnione w oparciu o niewyrażone w treści wyroku, a jedynie w uzasadnieniu ustalenie nieważności umowy, to powodowie nie osiągnęliby skutku definitywnego rozstrzygnięcia kwestii nieważności umowy kredytu i ta kwestia nie byłaby objęta powagą rzeczy osądzonej. Ponadto brak rozstrzygnięcia o nieważności wyroku umowy kredytu w sentencji wyroku mógłby skutkować tym, że sąd wieczystoksięgowy nie dokonałby wykreślenia hipoteki z działu IV księgi wieczystej ustanowionej na nieruchomości powodów a stanowiącej przedmiot zabezpieczenia spłaty kredytu. Podstawę natomiast jej wykreślenia stanowiłby wyrok ustalający nieważność umowy kredytu – istnienie bowiem hipoteki zabezpieczającej wierzytelność jest akcesoryjnie uzależnione od istnienia tej wierzytelności. W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie w sentencji wyroku o nieważności umowy kredytu zapobiega powstaniu stanu niepewności prawnej – znosi bowiem wątpliwości w przyszłości co do istnienia stosunku prawnego pomiędzy stronami umowy i zapobiega dalszym sporom o roszczenia banków wynikające ze stosunków obligacyjnych powstałych w oparciu o zawarte umowy kredytowe. W niniejszej sprawie istotne jest i to, że umowa kredytowa, której ustalenia

nieważności domagają się powodowie przewiduje jeszcze kilkunastoletni okres spłaty rat kredytowych. W tej sytuacji, ustalenie nieważności umowy kredytu w sentencji wyroku rozstrzygnęłoby w sposób ostateczny o braku obowiązku powodów spełniania na rzecz Banku świadczeń w przyszłości.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 28 sierpnia 2006 roku.

Sąd Okręgowy przywołał następnie treść art. 385¹ k.c. i art. 385² k.c.. Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym było w sprawie, że powodowie zawarli umowę o kredyt hipoteczny z pozwanym jako konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. – kredyt został przez nich zaciągnięty na pokrycie kosztów budowy domu mieszkalnego. Za spełnioną należy także uznać przesłankę w postaci braku indywidualnego uzgodnienia zawartych w łączącej strony umowie klauzul waloryzacyjnych. Strona pozwana nie wykazała, a to na niej w myśl przepisu art. 385¹ § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu, że klauzule waloryzacyjne zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Przeciwnie, z przesłuchania powodów wynika, że umowa kredytu nie była negocjowana przez strony a powodom przedstawiono do akceptacji wzorzec umowy. Wprawdzie T. P., reprezentujący przy zawieraniu umowy pozostałych powodów, był informowany o ryzyku wzrostu rat kredytowych w związku z możliwością wzrostu kursu CHF, jednakże przedstawiana mu symulacja uwzględniała wahania kursu CHF maksymalnie do około 16 %, a powoda zapewniano, że waluta szwajcarska jest walutą stabilną a nadto był on przekonywany, że rata jeszcze może spaść, gdyż, zdaniem pośrednika, bardziej prawdopodobny był spadek kursu CHF wobec PLN niż sytuacja odwrotna. Jedynie temu powodowi przedstawiono powodom informację, jak kurs CHF kształtował się w przeszłości i to tylko w ostatnich 12 miesiącach. Powodowie nie byli też informowani przez pośrednika kredytowego, w jaki sposób są ustalane tabele kursowe, na podstawie których miała być ustalona wysokość kredytu w CHF oraz w oparciu o jaki kurs mieliby płacić raty kredytowe. Sposób ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych nie był negocjowany z kredytobiorcami. Sąd Okręgowy dodatkowo wskazał, że istotnym dla ustalenia, czy dane zapisy były uzgodnione indywidualnie było tylko to, czy powodowie mieli rzeczywisty wpływ na ich treść. Przyjęcie przez ustawodawcę, że za uzgodnione można uznać jedynie te klauzule, na które konsument miał rzeczywisty wpływ, oznacza, że w każdym przypadku należy wykazać, że ich brzmienie było wynikiem aktywnego udziału kontrahenta przedsiębiorcy. Nie może stanowić o indywidualnych uzgodnieniach jedynie potencjalna możliwość negocjowania treści postanowień, w szczególności, gdy zawarte są we wzorcu zaproponowanym stronie umowy. Podobnie, nie stanowi indywidualnego uzgodnienia możliwość wyboru jednej z kilku opcji przedstawionych kontrahentowi, gdyż w takim przypadku ma on co prawda możliwość wyboru jednego z postanowień, jednakże w dalszym ciągu nie ma żadnego wpływu na treść tego, które wybierze. Istotna dla przyjęcia, że dane postanowienia były uzgodnione indywidualnie, jest więc tylko sytuacja, w której konsument rzeczywiście brał udział w jego powstaniu. Sama możliwość negocjacji nie odpowiada treści art. 385¹ § 3 k.c. W świetle powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, fakt, że powodowie mieli do wyboru zaciągnięcie kredytu wyrażonego w złotych lub indeksowanego kursem CHF i ostatecznie wybrali ten drugi nie znaczy, że postanowienia umowy były z nimi indywidualnie negocjowane. Pośrednicząca w udzieleniu kredytu A. J. potwierdziła, że warunki umowy kredytowej nie podlegały negocjacjiom – treść projektu umowy była powodom przez nią przeczytana z ekranu komputera. Wprawdzie powodowie w umowie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego i je akceptują, a T. P. podpisał oświadczenie o wyborze waluty obcej i zapoznał się z występującym ryzykiem kursowym, jednakże przedstawiona mu symulacja dotyczyła ewentualnego wzrostu kursu CHF jedynie o 15,6 %. Nadto, jak już wskazano, powód był zapewniany, że waluta szwajcarska jest walutą stabilną i że rata jeszcze może spaść, gdyż bardziej prawdopodobny jest spadek kursu CHF wobec PLN niż sytuacja odwrotna co, jak się później okazało, nie miało miejsca – od momentu zawarcia umowy do dnia wniesienia pozwu kurs CHF wobec PLN wzrósł z poziomu 2,49 do poziomu 4,16 (średnie kursy NBP) a więc o prawie 70 %. Ponadto, w sprawie brak jest dowodów, że kredytobiorcy byli informowani o tym, jakie czynniki mają wpływ na rozmiar kursu waluty szwajcarskiej. Nie doszło zatem do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy mających istotne znaczenie dla określenia wysokości zobowiązania powodów. Należy uznać, że jeżeli pozwany nie przedstawił też szczegółowo, jakie elementy składały się na wysokość kursów waluty CHF, to należy przyjąć, że takie działanie uniemożliwiało ocenę przez powodów jego wpływu na wysokość zobowiązania. W ocenie Sądu

Okręgowego, wskazany w regulaminie sposób kształtowania przez Bank tabeli kursów – przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, o godz. 16.00 każdego dnia roboczego z obowiązaniem przez cały następny dzień roboczy, nie określa precyzyjnie, w jaki konkretnie sposób kurs jest kształtowany i pozostawia Bankowi, przynajmniej z formalnego punktu widzenia, swobodę w kształtowaniu wysokości zobowiązania stron. Powodowie byli zobowiązani do dostosowania się do kursów ustalanych przez pozwanego, nie mogli korzystać z waluty nabytej poza nim.

W ocenie Sądu Okręgowego zawarte w umowie kredytowej i przytoczone wyżej klauzule waloryzacyjne kształtowały prawa i obowiązki powodów – konsumentów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy przez to, że pozwany, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania faktycznej wysokości rat kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Jak wskazano, umowa zawarta przez strony nie wskazuje precyzyjnie w jaki sposób miały być sporządzane tabele kursowe na podstawie których miała być ustalana rzeczywista wysokość świadczeń stron. Treść klauzul waloryzacyjnych pozostawia Bankowi swobodę w kształtowaniu wysokości zobowiązania powodów. Zakwestionowane przez nich postanowienia umowne nie zawierały opisu mechanizmu waloryzacji w sposób który pozwoliłby kredytobiorcom samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Wyplacone na rzecz powodów środki miałyby być przeliczone na walutę szwajcarską w oparciu o kurs kupna obowiązujący w pozwanym banku z dnia wypłaty, zaś przelicznik spłaty poszczególnych rat kredytu został ustalony w oparciu o kurs sprzedaży obowiązujący w Banku w dniu wpływu środków. Pomimo wskazania w regulaminie, że tabele kursowe Banku są kształtowane na podstawie kursów z rynku międzybankowego i po ogłoszeniu średnich kursów przez NBP to jednak faktycznie Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów, skoro nie dookreślono zwrotu „na podstawie” i nie wskazano, jaki wpływ na kursy publikowane w tabeli Banku ma ogłoszenie średnich kursów przez NBP. Formalnie więc, pozwany bank, poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty waloryzacji, uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów. Postanowienia te są nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwanego banku kursu wymiany walut skutkują rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powodów, w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Dobre obyczaje nakazują bowiem, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Powodowie, z przyczyn obiektywnych, nie byli w stanie tego uczynić. Ponadto, w związku z przyjęciem w umowie innego kursu waluty CHF dla świadczenia pozwanego a innego dla świadczeń powodów, w sprawie mamy do czynienia ze stosowaniem dwóch różnych mierników wartości. Przyjęta konstrukcja wypacza istotę waloryzacji i nie jest związana z zapewnieniem siły nabywczej świadczeń, gdyż nawet przy założeniu niezmienności kursu franka zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone w złotych polskich rośnie. Różnica pomiędzy wysokością świadczenia które mieli spełnić powodowie (na podstawie kursu sprzedaży waluty CHF) a wysokością świadczenia wyplaconego przez Bank (na podstawie kursu kupna waluty CHF), która to różnica wynosi co najmniej kilka procent wskazuje na rażąco nieekwiwalentność wzajemnych świadczeń stron – na korzyść strony silniejszej kontraktu, kosztem konsumenta. W konsekwencji, sporne postanowienia dotyczące denominacji zakłócają równowagę między stronami umowy kredytowej oraz w sposób rażąco naruszają interes powodów, w związku z czym, należało ocenić je jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie mieli prawo do wiążącego ustalenia wysokości kursów walut mających przesądzające znaczenie na wysokość świadczenia kredytobiorcy, a także ukształtowaniem umowy w ten sposób, że nawet przy braku jakiegokolwiek zmiany kursów walut, kwota zarówno kapitału i odsetek się zwiększa, gdyż naliczany jest koszt wynikający z faktu stosowania różnych mierników wartości (koszt spreadu). Kredytobiorca, choć jest informowany o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, a także o ponoszeniu ryzyka kursowego (przynajmniej formalnie), nie otrzymuje jednak informacji, że mechanizm stosowany przez kredytodawcę generuje koszt wynikający z faktu stosowania niejednolitego miernika wartości, ani że kursy walut, które stanowiąc będą podstawę ustalenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych ustalone będą jednostronnie przez kredytodawcę. Sąd Okręgowy podkreślił,

że tylko zrozumiała i dostępna informacja spełnia niezbędne wymagania warunkujące możliwość dokonywania przez niego niezakłóconego i racjonalnego wyboru, z czym nie mamy do czynienia w sprawie.

Sąd Okręgowy wskazał, że na ocenę abuzywności kwestionowanych postanowień umownych nie miała znaczenia nowelizacja art. 69 Prawa bankowego (dokonanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 165, poz. 984), gdyż abuzywność klauzul umownych ocenia się według stanu prawnego istniejącego w chwili zawarcia umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie nie ma zastosowania wyjątek przewidziany w zdaniu drugim art. 385¹ § 1 k.c.. Zgodnie z aktualnym orzecnictwem podsumowanym wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18) klauzule waloryzacyjne stanowią element postanowień określających główne świadczenia stron. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku powołał się również na najnowsze orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zgodnie z którym, za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. W tym świetle nasuwa się wniosek, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. Pomimo tego, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytowej określają, w myśl powyższych wywodów, główne świadczenia stron to podlegają weryfikacji na podstawie art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., gdyż, w ocenie Sądu Okręgowego, nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie został bowiem w umowie określony jednoznacznie sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego zarówno kwoty wypłaconej pozwanemu przez Bank jak i rat kredytu. Za niejednoznaczne należy uznać odwołanie się w zakwestionowanych postanowieniach umownych do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, co jest nietransparentne i pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron

Powodowie wskazywali w sprawie, że skutkiem stwierdzenia abuzywności spornych klauzul umownych, które, jak wyjaśniono, określały główne świadczenia stron, powinno być ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z zawartej w dniu 28 sierpnia 2006 roku umowy, w związku z ustaleniem jej nieważności, i na taki skutek powodowie, dodatkowo reprezentowani przez radcę prawnego, wyrazili świadomą zgodę, po pouczeniu ich przez Sąd o ewentualnych roszczeniach Banku w związku z takim ustaleniem. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie podziela to zapatrywanie, powołując się i w tym zakresie na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, który z kolei powołał się na stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznaje obecnie, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego, utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. W konsekwencji, w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOROKU Zarazem

należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Umowę kredytu, w dacie zawarcia umowy o kredyt hipoteczny przez strony, regulował art. 69 ustawy Prawo bankowe (Dz.U. 2002 Nr 72, poz. 665 t.j.), zgodnie z którym, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W świetle poczynionych wyżej ustaleń i wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, nie sposób ustalić precyzyjnie przedmiotu głównych świadczeń stron umowy kredytowej z dnia 28 sierpnia 2006 roku

W okolicznościach niniejszej sprawy, wobec obstawania przez powodów za stwierdzeniem nieważności całej umowy kredytowej, nie było również podstaw do czynienia ewentualnych prób substytuowania niedozwolonych postanowień „kursowych” przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Sąd Okręgowy wskazał, że również i tę kwestię, z powołaniem się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił w powołanym już kilkakrotnie orzeczeniu z dnia 11 grudnia 2019 roku Sąd Najwyższy. Trybunał stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, "by sąd krajowy uchylił, zgodnie z zasadami prawa zobowiązań, nieuczciwy warunek poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym", jednakże dotyczy to tylko sytuacji, w której brak zastąpienia pociągałoby za sobą unieważnienie umowy w całości i narażał konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki, jako że takie unieważnienie "wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę. Dalsze, istotne obostrzenia i uściślenia tej reguły wynikają z wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, dotyczącego umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego, zawierającej mechanizm indeksacji taki jak w Umowie. Trybunał doprecyzował tam, że ocena, czy unieważnienie umowy naraża konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, musi być dokonywana w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a nie w chwili zawarcia umowy (pkt 50), co oznacza, iż miarodajne są skutki, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia (pkt 51). Stwierdził też, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości (pkt 55, 67), czyli obstawać przy tej nieważności, a wówczas zastąpienie niedozwolonej klauzuli również nie wchodzi w rachubę. Trybunał wyjaśnił ponadto, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, iż skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (pkt 61-62). Z przywołanego orzecznictwa wynika, że punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej "unieważnienie" zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument obstaje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania "zastępczego", chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następczo "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody". Powodowie w niniejszej sprawie, jak już wskazano, obstawali przy uznaniu nieważności umowy kredytowej a z zaprezentowanych wyżej rozważań wynika, że zaszyły w sprawie przesłanki do takiego ustalenia. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21, niedozwolone postanowienie umowne (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który

może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że zastosowanie takiej konstrukcji oznacza, że z dniem odmowy potwierdzenia klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać, albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do jej potwierdzenia ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna) albo - jeżeli spełnione są przesłanki dopuszczalności jej utrzymania przez zastosowanie regulacji zastępczej - staje się skuteczna z mocą wsteczną (ex tunc) w kształcie obejmującym ową regulację zastępczą. Wobec odmowy potwierdzenia niedozwolonych klauzul przez powodów w niniejszej sprawie a, jak już wyżej wyjaśniono, bez tych klauzul umowa łącząca strony nie może się ostać i powodowie wyrazili świadomą zgodę na ustalenie jej nieważności, orzeczono, jak w pkt. 1 sentencji wyroku, ustalając nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu z dnia 28 sierpnia 2006 roku, w związku z ustaleniem jej nieważności.

W związku z tym, że, w ocenie powodów, umowa jaką zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna, domagali się oni zwrotu tego co świadczyli na rzecz Banku na podstawie tej umowy w okresie od 30 września 2010 roku do 30 marca 2020 roku, przy czym, z uwagi na to, że w początkowym okresie – do dnia 30 kwietnia 2012 roku, spłaty kredytu dokonywało czworo kredytobiorców, wpłaconą w okresie od 30 września 2010 roku do dnia 30 kwietnia 2012 roku kwotę 33.966,58 złotych powodowie podzielili na cztery części i dochodzili na swoją rzecz, mając na względzie, że ich wierzytelności są podzielne, przypadających na nich odpowiednio kwot. T. P. dochodził za ten okres kwoty 8491,65 złotych, zaś Z. P. i E. P. – po 8491,64 złotych, z tym, że, w związku z tym, że są oni małżeństwem, dochodzili oni sumy kwot im przypadających łącznie, do niepodzielnej ręki (16983,28 złotych). Po zwolnieniu z praw i obowiązków wynikających z umowy K. K., mocą aneksu nr (...) z dnia 14 marca 2012 roku, kredyt był spłacany wyłącznie przez powodów. W związku z tym, że od 15 maja 2012 roku do dnia 30 marca 2020 roku kredyt spłacali już wyłącznie powodowie i uiścili oni na rzecz pozwanego łącznie kwotę 171.948 złotych dokonali oni podziału tej kwoty na trzy części i żądali tych kwot w pkt. 1 b i d pozwu (ponownie Z. P. i E. P., jako małżonkowie, dochodzili sumy kwot na nich przypadających do niepodzielnej ręki).

Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.. Jak stwierdził zaś Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Pogląd ten podzielił Sąd Najwyższy w powołanej już uchwale z dnia z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie podzielił to stanowisko.

Za niezasadny uznał Sąd Okręgowy zarzut pozwanego oparty na treści art. 409 k.c., tj. zarzut zużycia przez niego korzyści w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Przede wszystkim, pozwany nie przedstawił żadnego dowodu w celu wykazania tego faktu, poprzestając na ogólnikowym twierdzeniu. Ponadto wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia na gruncie art. 409 k.c. następuje jedynie wówczas, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony w zamian korzyści nie uzyskał korzyści zastępczej ani zaoszczędzenia wydatku. Jeśli zaś w zamian za użytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową, nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, gdyż w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów. Jeśli pozwany, jak wynika z jego pism procesowych, finansował własne zobowiązania wobec innych podmiotów rynku finansowego środkami uzyskanymi od powodów to oszczędzał na własnym majątku a zatem uzyskał przysporzenie przez zaoszczędzenie wydatków, co czyni go, w związku z tym, że środki te zostały pozyskane od powodów bezpodstawnie, wzbogaconym.

Sąd Okręgowy wskazał, że wbrew twierdzeniom pozwanego, w sprawie nie znajduje również zastosowania art. 411 pkt. 4 k.c.. W powołanych już uchwałach z dnia 16 lutego 2021 roku i 7 maja 2021 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że w tym przepisie chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej acz jeszcze niewymagalnej wierzytelności. Świadczenia powodów natomiast zostały spełnione w warunkach braku podstawy

prawnej. W tych uchwałach Sąd Najwyższy odrzucił też, co do zasady, zapatrywanie, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c., a taki zarzut podnosił również w niniejszej sprawie pozwany, wskazując, iż co do zasady nie ma potrzeby sięgania do tego przepisu w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu.

Sąd Okręgowy odnosząc się do zarzutu pozwanego nadużycia prawa podmiotowego przez powodów i sprzeczności ich żądań z zasadami współżycia społecznego, należy przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 września 2016 roku, I CSK 615/15, że zarzut nieważności czy bezskuteczności określonych postanowień umowy nie podlega ocenie w świetle art. 5 k.c.. Podobnie, w ocenie Sądu Okręgowego, należy ocenić powództwo oparte na twierdzeniach o nieważności umowy zawartej między stronami, jak w niniejszej sprawie.

Za zasadny uznał natomiast Sąd Okręgowy podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania oparty na art. 496 i 497 k.c.. Pozwany, w tym zakresie, wniósł, w razie uwzględnienia żądań głównych pozwu, by zapłata z jego strony mogła nastąpić jedynie w przypadku równoczesnego spełnienia świadczenia przez powodów w wysokości udzielonego kredytu. W przywołanych uchwałach: z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20 oraz z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21 Sąd Najwyższy jednoznacznie opowiedział się za dopuszczalnością podniesienia zarzutu zatrzymania przez bank kredytujący w sprawach z powództwa kredytobiorców opartych na nieważności umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego kursem waluty obcej. W uzasadnieniu pierwszej z tych uchwał Sąd Najwyższy wywodził, że w razie nieważności umowy kredytu, dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązanie banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.). Jedynie z art. 497 w związku z art. 496 k.c. wynika, że jeżeli skutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zasadnicze milczenie ustawodawcy sugeruje, a art. 497 w związku z art. 496 k.c. sugestię tę wzmocnia, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy teorii dwóch kondykcji, przeciwstawianej teorii salda, zgodnie z którą w przypadku nieważnej umowy wzajemnej przedmiotem roszczenia restytucyjnego nie jest osobno każde ze spełnionych świadczeń, lecz jedynie nadwyżka wartości jednego z nich nad wartością drugiego, w związku z czym poszczególne świadczenia wzajemne stanowią jedynie wartości rachunkowe (nie podlegają zasadzie aktualności wzbogacenia), powstaje tylko jedno roszczenie restytucyjne, a dłużnikiem jest ten, komu ta nadwyżka (dodatnie saldo) przypadła (i nie została następczo utracona). W dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy wskazał, że zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych zapobiega w znacznej mierze przewidziane w art. 497 w związku z art. 496 k.c. prawo zatrzymania otrzymanego świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Wbrew pozorom, możliwości skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenie, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji - porokowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 roku, IV CSK 440/13, niepubl., z dnia 7 marca 2017 roku, II CSK 281/16, Glosa 2018, nr 2, s. 74). Nasuwa się bowiem myśl, że z punktu widzenia art. 497 w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej,

co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius.

Zgodzić należy się ze stroną powodową, że powołanie się na zarzut zatrzymania w toku procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Faktem też jest, że z treści pełnomocnictwa procesowego udzielonego przez pozwanego bank nie wynika, by ustanowiony pełnomocnik został umocowany do składania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym. W tym zakresie powodowie powołali się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2006 roku, IV CSK 134/05, gdzie w pkt. 4 tezy faktycznie wskazano, że przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do dokonania potrącenia jako czynności materialno-prawnej. W zdaniu drugim pkt. 4 tezy wskazano wprawdzie, że wyrażenie w tym zakresie oświadczenia woli mocodawcy wymaga wyraźnego upoważnienia, jednakże w dalszej części zdania wskazano „chyba, że w konkretnych okolicznościach można przyjąć, że upoważnienie to zostało udzielone w sposób dorozumiany”. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczności sprawy pozwalają przyjąć, że upoważnienie do skutecznego złożenia zarzutu potrącenia przez pełnomocnika procesowego zostało mu w sposób dorozumiany udzielone. Sąd miał w tym zakresie na względzie m.in. to, że podniesienie zarzutu zatrzymania jest rozwiązaniem, w okolicznościach sprawy, korzystnym dla pozwanego. Pozwala mu wstrzymać się z zapłatą zasądzonych na rzecz powodów świadczenia do czasu zaoferowania przez nich zwrotu otrzymanej kwoty kredytu a nadto podniesienie tego zarzutu spowodowało zatrzymanie biegu odsetek ustawowych od zasądzonych na rzecz powodów kwot. W ocenie Sądu bowiem, skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania świadczenia pieniężnego na podstawie art. 496 k.c. wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia.

Sąd Okręgowy nie podzielił argumentu strony powodowej, że zarzut zatrzymania został podniesiony przez pozwanego warunkowo „na wypadek rozważania przez Sąd nieważności” i przez to jest niedopuszczalny. Zwrócił uwagę, ponownie odwołując się do uchwał Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20 oraz z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21 w których szczegółowo odniesiono się również do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że dopiero z dniem odmowy potwierdzenia klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać, albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do jej potwierdzenia ustaje stan zawieszenia nieważności umowy, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna) albo - jeżeli spełnione są przesłanki dopuszczalności jej utrzymania przez zastosowanie regulacji zastępczej - staje się skuteczna z mocą wsteczną (ex tunc) w kształcie obejmującym ową regulację zastępczą. By to nastąpiło powodowie, jako konsumenci, musieli być, w świetle powołanych orzeczeń, pouczeni przez Sąd o ewentualnych roszczeniach Banku przysługujących mu w razie ustalenia nieważności Umowy. Powodowie w niniejszej sprawie, na rozprawie, po pouczeniu ich o tych konsekwencjach, udzielili świadomej zgody na ustalenie nieważności umowy godząc się na te konsekwencje. Dopiero wówczas ustał więc stan zawieszenia nieważności umowy. Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, na etapie składania odpowiedzi na pozew i podnoszenia zarzutu zatrzymania pozwanego, podnosząc ten zarzut, był uprawniony uczynić to „na wypadek ustalenia nieważności umowy”. W jego ocenie też, dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest konieczne, aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia. Zwrócił uwagę na różnicę pomiędzy treścią artykułów 496 i 498 k.c., a także na odmienny cel jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Sąd Okręgowy wskazał, że dopiero w momencie wyrażenia przez powodów jednoznacznego oświadczenia woli odnośnie ustalenia nieważności umowy i związanych z tym skutków, nastąpiła wymagalność ewentualnych roszczeń Banku wobec powodów, co również wynika z uzasadnień powołanych wyżej uchwał Sądu Najwyższego. Stąd podniesiony przez powodów zarzut nieskuteczności zatrzymania z uwagi na przedawnienie ewentualnych roszczeń Banku był niezasadny.

Sąd Okręgowy wskazał, że przedstawione rozważania skutkują uznaniem roszczenia powodów o zapłatę. Pozwany nie kwestionował wysokości głównego roszczenia powodów o zapłatę – zostało ono oparte na danych pozyskanych z Banku w formie zaświadczenia, które zostało dołączone do pozwu (k. 54-58 akt). W odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że umowa była wykonywana tak, jak to wynika z tego zaświadczenia wydanego przez Bank w trybie art. 95 ust. 1 Prawa Bankowego (k. 82 v.). Pozwany nie kwestionował również możliwości dochodzenia należności przez

małżonków E. i Z. P. łącznie. W pozwie wskazano, że spełniali oni nienależne świadczenia na rzecz Banku w okresie, w którym pozostawali w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej a wpłacane środki pochodziły z ich majątku wspólnego. Ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej obowiązuje w małżeństwie powodów na dzień wniesienia pozwu. W odniesieniu do przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego małżonków występuje typ współwłasności łącznej (art. 31 i n. k.rokui.o.) tradycyjnie nazywany również współwłasnością niepodzielną lub do niepodzielnej ręki. Skoro więc wierzytelności dochodzone pozwem przez E. i Z. P. są objęte wspólnością majątkową małżeńską, winny być zasądzone łącznie na ich rzecz.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, orzeczono jak sentencji wyroku. Odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonych kwot przyznano na podstawie art. 481 § k.c., od dnia 21 lipca 2020 roku tj. terminu wskazanego w pozwie i niekwestionowanego przez pozwanego. W pozwie wyjaśniono, że w dniu 7 lipca 2020 roku powodowie skierowali reklamację do pozwanego z żądaniem zapłaty. Pozwany, w dniu 20 lipca 2020 roku, podjął decyzję o odmowie uwzględnienia roszczeń powodów. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, żądanie powodów odsetek od dnia 21 lipca 2020 roku jest uzasadnione. Dniem zaś końcowym naliczania odsetek na rzecz powodów jest dzień podniesienia zarzutu zatrzymania przez pozwanego, co nastąpiło w odpowiedzi na pozew. Zasadność takiego rozstrzygnięcia wyjaśniono przy okazji omawiania zarzutu zatrzymania.

W punkcie trzecim sentencji rozstrzygnięto w przedmiocie podniesionego zarzutu zatrzymania. Wskazana w tym punkcie kwota stanowi nominalną wartość kwoty przekazanej powodom w następstwie zawarcia umowy kredytu, co nie było przez strony kwestionowane i wynika z przedłożonych dokumentów.

W punkcie czwartym wyroku oddalono powództwo w zakresie żądania odsetek za okres po dniu 9 lutego 2021 roku – w związku z uwzględnieniem zarzutu zatrzymania.

Skoro uwzględnione zostały żądania główne, bezprzedmiotowym było rozpoznawanie żądania określonego, jako ewentualne. Roszczenie to powinno być rozpoznane tylko w razie nieuwzględnienia żądań głównych.

Sąd Okręgowy dał wiarę w całości dowodom stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych, jako spójnym, logicznym, znajdującym wzajemne potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Autentyczność i wiarygodność dokumentów, bądź ich kopii nie była kwestionowana przez strony. Strony dokonały jedynie ich odmiennej oceny, w zależności od podnoszonych twierdzeń i zarzutów. Takie stanowisko stron procesu nie miało wpływu na autentyczność i wiarygodność tych dokumentów. Podstawą ustalenia stanu faktycznego były także okoliczności uznane przez Sąd za bezsporne, bowiem albo zostały przez strony wprost przyznane, bądź też nie zostały zaprzeczone, co zostało przez Sąd ocenione na zasadzie art. 230 k.p.c. W zasadzie brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków strony pozwanej z tym, że jedynie A. J., pośrednicząca w udzieleniu kredytu, brała bezpośredni udział w rozmowach poprzedzających zawarcie Umowny. Świadek zaś R. D., który złożył zeznania na piśmie, pracownik Departamentu Skarbu w pozwanym banku, ogólnie wyjaśniał funkcjonowanie kredytów indeksowanych lub denominowanych kursem CHF. Jego zeznania ostatecznie nie miały istotnego znaczenia dla sprawy, skoro świadek nie miał wiedzy, czy powodowie byli należycie poinformowani o specyfice kredytu, który był im przyznany, ryzykach, czy sposobie kształtowania kursów waluty. A. J. zeznała natomiast, że nie pamięta powodów i okoliczności zawarcia przez nich umowy kredytowej. Nie pamiętała, czy informowała powodów o ryzyku kursowym, nie przedstawiała im symulacji, czy to historycznej, czy hipotetycznej na wypadek wzrostu kursu CHF. Stwierdziła, że umowa nie mogła być negocjowana przez powodów, nie można też było negocjować kursu CHF po jakim będzie ustalona wysokość zobowiązania w walucie oraz kursu po jakim będą powodowie spłacać raty kredytu. Za wiarygodne uznał Sąd Okręgowy wyjaśnienia powodów złożone w charakterze strony, jako spontaniczne, logiczne, spójne i nie zawierające sprzeczności, również z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Sąd Okręgowy pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości, albowiem dowody nie miały istotnego znaczenia dla sprawy – miały zmierzać do wyliczenia ewentualnych świadczeń należnych powodom na wypadek innych, niż ustalenie nieważności umowy, rozstrzygnięć sprawy. Z uwagi na uwzględnienie głównych żądań powodów, prowadzenie dowodów z opinii biegłego było zbędne i bezprzedmiotowe.

Ponadto, nie było istotnym w sprawie, jaka była rzeczywista praktyka Banku w zakresie ustalania kursów walut. Relewantnym w sprawie było bowiem samo brzmienie klauzul umownych kształtujących wysokość świadczeń stron, ich niejasność i nieprecyzyjność oraz wynikająca z nich możliwość arbitralnego kształtowania przez Bank wysokości wzajemnych świadczeń stron.

W punkcie piątym sentencji wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Wprawdzie oba główne roszczenia powodów zostały uwzględnione, jednakże za skuteczny uznał Sąd Okręgowy podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania, co w zasadzie niweczy możliwość egzekwowania przez powodów zasądzonych roszczeń. Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że powodowie wygrali proces w 2/3 a pozwany w 1/3. Na koszty procesu poniesione przez powodów składała się poniesiona opłata sądowa w kwocie 1 000 złotych – Sąd Okręgowy podzielił ją na trzy części (troje powodów żądających świadczeń na swoją rzecz) – 333,3 złotych, wynagrodzenie reprezentującego ich radcy prawnego w wysokości 5.400 złotych (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych. Stąd każdemu z powodów przysługuje od pozwanego zwrot kosztów procesu w kwocie 3.834 złotych (333,3 + 5.417 x 2/3). Pozwanemu zaś od każdego z powodów przysługuje zwrot kosztów procesu w kwocie 1.802 złotych (5.400 złotych + (17 złotych : 3) x 1/3). Po skompensowaniu wzajemnych roszczeń z tytułu zwrotu kosztów procesu (3.834 złotych – 1.802 złotych) Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 2.032 złotych.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak było podstaw do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika strony powodowej do żądanej przez niego dwukrotności stawki podstawowej, albowiem powyższego nie uzasadniał ani jego nakład pracy, ani też czas trwania postępowania. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że sprawy wynikające z umów o kredyt indeksowany lub denominowany kursem waluty CHF stają się już sprawami typowymi, szablonowymi, w których argumentacja jest powielana w większości z nich. Z urzędu Sądowi Okręgowemu wiadomo, że kancelaria pełnomocnika powodów przoduje we wnoszeniu pozwów opartych na umowach o kredyt zawierających klauzule niedozwolone. W niniejszej sprawie pełnomocnicy stron standardowo wymienili pisma procesowe, z przytoczeniem znanej aktualnie linii orzeczniczej w zakresie przedmiotu i problematyki tzw. kredytów frankowych. Nadto, w sprawie odbyły się tylko dwa posiedzenia, na których wysłuchano świadka i powodów.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w całości.

Pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1/ nierozpoznanie istoty sprawy (1) wobec braku dokonania kontroli incydentalne wzorca umownego zgodnie z wytycznymi płynącymi z przepisów prawa, lecz de facto dokonanie kontroli abstrakcyjnej, tj. w oderwaniu od faktu i okoliczności zawarcia konkretnej umowy, w tym pominięcie okoliczności towarzyszących zawarciu umowy przy dokonywaniu oceny jej postanowień, zarówno po stronie powodów jak i po stronie pozwanego, z uwzględnieniem obyczajów i praktyk obowiązujących w dacie zawarcia umowy, (2) wobec braku zbadania możliwości utrzymania umowy w mocy wobec uznania nieważności/bezskuteczności części jej postanowień, niezasadnie przyjmując, że wola konsumenta co do stwierdzenia nieważności umowy wyłącza możliwość utrzymania umowy w mocy z pominięciem postanowień uznanych za niedozwolone na podstawie przepisów krajowych, przy jednoczesnym występowaniu w systemie prawa prymatu utrzymania umowy w mocy oraz konstytucyjnej ochrony stosunków cywilnych (w szczególności wywodzonej z art. 2 Konstytucji RP zasady ochrony interesów w toku i zasady ochrony praw słuszenie nabytych) i w rezultacie orzeczenie sankcji skrajnie nieproporcjonalnej do zarzucanego naruszenia,, (3) uznanie bezskuteczności postanowień aneksu do umowy w części odnoszącej się do indeksacji (co skutkowało w rezultacie uznaniem braku możliwości wykonania umowy w dacie dokonywania kontroli po pominięciu spornych postanowień o stosowaniu kursu z tabeli banku), pomimo braku stwierdzenia spełnienia przez takie postanowienia przesłanek abuzywności (tj. nieuprawnione rozciągnięcie skutków abuzywności na postanowienia, których abuzywności nie stwierdzono, arbitralne uznanie, że zmiana przez strony spornego postanowienia nie ma znaczenia dla zakresu roszczeń restytucyjnych wynikłych ze stosowania takiego zmienionego i niestosowanego na dalszym etapie wykonywania umowy postanowienia) - podczas gdy w przypadku zmiany przez strony postanowienia

„abuzywnego” dopuszczalna jest restytucja jedynie za okres, w którym takie postanowienie było stosowane (chyba, że konsument w celu zmiany treści umowy świadomie zrezygnuje z powoływania się na abuzywność takiego warunku umownego w przyszłości)

2/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy oraz jej rozstrzygnięcie, tj.:

a. art. 72 § 2 k.p.c. poprzez brak rozpoznania, że w zakresie roszczeń mających za przedmiot nieważność umowy pomiędzy kredytobiorcami istnieje współuczestnictwo konieczne, podczas gdy umowę poza powodami zawarła jeszcze jedna osoba niebiorąca udziału w postępowaniu, a przecież w przypadku uznania umowy za nieważną również aneks odłączający tę osobę od umowy uznać należy za nieważny, co z kolei oznacza, że wyrok w tej sprawie może rodzić negatywne konsekwencje również w przypadku osób nie biorących udziału w postępowaniu, a brak w zakresie legitymacji winien skutkować oddaleniem roszczenia w całości, gdyż w sprawach, gdzie kwestionowana jest ważność umowy kredytu występuje po stronie kredytobiorców współuczestnictwo konieczne, w tym wszyscy kredytobiorcy, którzy umowę zawarli na takie rozwiązanie muszą się zgodzić;

b. art. 327¹ § 1 ust 1 i 2 k.p.c., poprzez sporządzenie wyroku w sposób uniemożliwiający prześledzenie toku rozumowania sądu meriti w tej części, w której Sąd uznał, że w umowie brak jest kryteriów określania kursu waluty w tabeli banku, pomijając treść paroku 2 Regulaminu, to jest wskazał na brak jakichkolwiek reguł określania kursu w umowie, bez wskazania toku rozumowania oraz wykładni spornych postanowień (w szczególności wykładni postanowienia paroku 2 Regulaminu), która Sąd meriti doprowadziła do takich konkluzji, w tym jakich obligatoryjnych kryteriów określania kursu w umowie zabrakło, co wobec faktu, że spór pomiędzy stronami dotyczył „dowolności banku w określaniu kursu w tabeli kursowej, z uwagi na brak zastrzeżenia w umowie kryteriów określania kursu” stanowi istotną wadę wyroku, uniemożliwiającą jego instancyjną kontrolę;

c. art. 227 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt. 2, 3 i 5 k.p.c. oraz art. 205¹² § 2 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości, tj. samodzielne, dowolne oraz niczym nieuzasadnione ustalenie, że w umowie i Regulaminie brak wskazania kryteriów określania kursu waluty, podczas gdy ustalenie tego wymagało wiedzy specjalnej z zakresu ekonomii, a sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił, skąd zaczerpnął definicje i zakres tych pojęć oraz na jakiej podstawie ustalił, że nie jest możliwym ustalenie kursu w oparciu o kryteria umowne (zawarte w definicji tabeli kursowej banku w § 6 ust 1 umowy);

d. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co wyrażało się w dokonaniu ustaleń sprzecznych z rzeczywistym stanem rzeczy oraz z wymienionymi w apelacji dowodami. Pozwany wskazał, że błędnie zostały ustalone następujące fakty

- postanowienia umowy nie podlegały negocjacjom.
- umowa kredytu przewiduje dowolność w kształtowaniu tabeli kursowej;
- klauzule umowne nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu CHF, lecz pozwalały pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny,
- uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń,
- umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów Banku,
- pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursów CHF;
- powód nie był informowany o sposobie tworzenia tabel kursowych,

- powód nie miał wpływu na postanowienia umowy poza kwotą kredytu i okresem kredytowania,
- powód przy zawieraniu umowy nie został poinformowany ryzyka kursowego na zobowiązanie kredytowe;

e. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co wyrażało się w nieustaleniu następujących faktów, które wynikały ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i miały znaczenie dla rozstrzygnięcia:

- strona powodowa akceptowała wysokość stosowanych przez Bank kursów walutowych dla uruchomienia kredytu, ponieważ wnioskuje o uruchomienie kredytu i nigdy przeliczenia kwoty kredytu (w tym kursu przeliczenia) nie kwestionowała, bowiem kursy te nie odbiegały od realiów rynkowych;
- rzeczywistą przyczyną powództwa nie jest to, że w umowie kredytu inkorporowano niedozwolone postanowienia umowne, czy że jest ona nieuczciwa, ale to, że kurs franka szwajcarskiego obiektywnie wzrósł w warunkach bierności strony powodowej, strona powodowa korzysta z instytucji prawa cywilnego przewidzianych dla ochrony konsumentów w sposób sprzeczny z ich przeznaczeniem, ponieważ traktuje je jako środek do zwolnienia się ze świadomie zaciągniętego długu oraz uniknięcia świadomie przyjętego ryzyka; powyższą ocenę żądań strony powodowej wspiera również fakt, że strona powodowa już od wielu lat (od daty aneksu) rozlicza się z bankiem z pominięciem spornych postanowień, tj. po kursie sprzedaży NBP;
- istnienie zwyczaju polegającego na stosowaniu kursu średniego Narodowego Banku Polskiego dla przeliczeń walutowych. Zwyczaj ten ma obecnie rangę normatywną (art. 358 § 2 k.c.);
- istnienie w stosunku prawnym nawiązanym przez strony uzgodnienia, że kredyt nieindeksowany do waluty obcej jest oprocentowany stawką WIBOR 3M.

3/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

a. art. 455 k.c. i 481 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie w zakresie roszczenia odsetkowego, podczas gdy stwierdzona w wyroku nieważność umowy, jako skutek abuzywności części jej postanowień zależna jest od oceny sądu oraz zgody (decyzji) konsumenta, w związku z czym dopiero prawomocny wyrok stwierdzający nieważność umowy usuwa niepewność co do związania stron umową, gdyż konsument decyzją co do zgody na nieważność umowy może zmienić nawet w toku postępowania w drugiej instancji -uznanie więc, że pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą przed prawomocnym orzeczeniem co do losów umowy uznać należy za niezasadne, a ewentualne odsetki za opóźnienie winny być zasądzone co najwyżej od daty prawomocności wyroku;

b. art. 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy Prawo bankowe poprzez nieuprawnione przyjęcie, iż sam fakt opierania rozliczeń ze stronę powodową na podstawie kursów tabelarycznych ogłaszanych przez bank stanowi o rażącym naruszeniu interesów strony powodowej oraz pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, podczas gdy ustawodawca wymaga jedynie udostępnienia stosowanych kursów, do czego pozwany bank się stosował, publikując kursu w internecie, udostępniając informację o kursach w placówkach bankowych i telefonicznie;

c. art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 § 1 i § 2 k.c. w związku z § 2 ust. 2, § 4 ust. 2 umowy oraz § 2 Regulaminu poprzez dokonanie ich nieuprawnionej, dowolnej wykładni polegającej na przyjęciu, iż w postanowieniach tych nie zostały określone zasady podawania przez Bank kursów walut (kupna i sprzedaży) na potrzeby rozliczeń z kredytobiorcami podczas gdy prawidłowa wykładnia tych postanowień prowadziła do wniosku, iż bank zobowiązany był podawać kursy kupna i sprzedaży na warunkach określonych w § 6 ust. 1 umowy kredytu, to jest „na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy”. Prawidłowa wykładnia tych postanowień umownych prowadzi zwłaszcza do wniosku, iż nie uprawniały one banku do dowolnego i arbitralnego „kształtowania” kursów walut.

d. art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 354 § 1 i 2 k.c. i art. 385¹ § 2 k.c. poprzez dokonanie dowolnej i nieuprawnionej wykładni treści wniosku kredytowego oraz pozostałych postanowień umowy kredytu, w tym Regulaminu, po wyeliminowaniu z niej klauzul rzekomo niedozwolonych, prowadzącej do rezultatów sprzecznych z ich obiektywnym brzmieniem oraz intencjami stron, to jest że:

a) strony chciały zawrzeć umowy kredytu indeksowanego kursem waluty frank szwajcarski i że takiej umowy nie zawarły,

b) dla rezultatów wykładni pozostałych postanowień umowy kredytu nie mają znaczenia wskazywane w prawie polskim zwyczaj oraz zasady współżycia społecznego (jak np. stosowanie kursu średniego NBP dla przeliczania świadczeń walutowych), w konsekwencji że:

c) w przypadku nieskuteczności postanowień umownych modyfikujących zwyczaj (tj. zastosowanie kursów z tabeli kursowej w miejsce kursu zwyczajowego - tj. średniego NBP), brak jest możliwości dalszego wykonywania umowy kredytu z uwzględnieniem jej pierwotnego sensu oraz z uwzględnieniem intencji stron, która polegała na zawarciu umowy kredytu indeksowanego, a nie polegała na zawarciu umowy kredytu złotowego oprocentowanego tak jak kredyt indeksowany, to jest z uwzględnieniem stawki referencyjnej LIBOR dla waluty indeksacji,

d) w przypadku upadku zasady indeksowania kredytu do waluty obcej w całości, brak jest podstaw do zastosowania stawki oprocentowania opartej na WIBOR, podczas gdy w treści wiążącego strony Regulaminu wyraźnie wskazano, że kredyty złotowe (tj. bez zasady indeksowania do waluty obcej) oprocentowane są stawką opartą na WIBOR (paroku 13 Regulaminu),

podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, iż w przypadku nieskuteczności rzekomo abuzywnych postanowień umownych modyfikujących zwyczaj, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.), tj. że należy dokonać wykładni pozostałej części spornej umowy kredytu w zgodzie z przepisami prawa polskiego. Rezultatem takiej wykładni jest ustalenie, że strony zobowiązane rozliczać się zgodnie z kursem zwyczajowym dla przeliczeń walutowych, tj. wg średniego kursu NBP dla franka szwajcarskiego. Przy czym nie dochodzi tu do niedozwolonego „zastępowania” klauzuli niedozwolonej inną treścią, lecz do wykładni nadal obowiązującej części umowy kredytu po to, aby określić jej aktualną treść, a w tym prawa i obowiązki jej stron. Względnie, skoro skutkiem abuzywności postanowień o stosowaniu kursu z tabeli kursowej banku ma być jak twierdzi Sąd meriti „upadek indeksacji w całości” (a więc również w zakresie wyznaczania oprocentowania zmiennego integralnie związanego z indeksacją), to logiczną konsekwencją powyższego przy dokonywaniu wykładni umowy z pominięciem postanowień umowy składających się na indeksowanie kredytu do waluty CHF, jest posłużenie się treścią regulaminu do wyznaczenia oprocentowania zmiennego właściwego dla kredytów nieindeksowanych - co zostało objęte treścią konsensusu stron przy zawarciu umowy wobec określenia w regulaminie sposobu oprocentowania kredytów nieindeksowanych do waluty obcej. Warto nadmienić, że strona powodowa jak twierdzi chciała zawrzeć kredyt złotowy, również Bank takie kredyty złotowe oprocentowane stawką WIBOR miał w dacie umowy w swojej ofercie, brak jest więc przeszkód dla utrzymania umowy jako kredytu złotowego oprocentowanego wstawką opartą na WIBOR, gdyż strony obiektywnie taką umowę mogły zawrzeć;

e. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez „rozciągnięcie” skutku abuzywności na postanowienia, których abuzywności sąd nie stwierdził (m.in. w zakresie postanowienia aneksu normy, w którym strony zmieniły sporne postanowienia, w tym uzgodniły, że będą rozliczać się z pominięciem kwestionowanej tabeli kursowej, tj. po kursie sprzedaży NBP), podczas gdy zgodnie z przepisami prawa, umowa w części nie objętej abuzywnością winna dalej obowiązywać-w konsekwencji oznacza to, że umowę oceniając na datę wyrokowania da się wykonać z pominięciem kwestionowanych postanowień o stosowaniu w rozliczeniach kursu z tabeli banku, co z kolei oznacza brak podstaw do stwierdzania jej upadku;

f. art. 385¹ k.c. oraz art. 385² k.c. poprzez (1) uznanie abuzywności spornych postanowień, pomimo braku do tego przesłanek, w szczególności braku naruszenia dobrych obyczajów i braku rażącego naruszenia interesów strony powodowej, (2) brak dokonania oceny skutków rzekomej abuzywności spornych postanowień umowy na moment złożenia pozwu, tj. z uwzględnieniem treści umowy i przepisów prawa obowiązujących strony w tej dacie (t. z uwzględnieniem zmian spornej umowy aneksem), jak również bez uwzględnienia faktu bezkonfliktowego wykonywania umowy i braku jej kwestionowania przez powoda przez 10 lat jej wykonywania; w tym wynikającej z zawartego aneksu woli powoda do kontynuowania umowy, z wykorzystaniem uprawnienia do spłaty kredytu, z pominięciem kwestionowanej tabeli kursowej banku, tj. po kursie sprzedaży NBP;

g. art. 385 § 2 zd. 1 k.c. w związku z art. 5 zd. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku, w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy w przypadku stwierdzenia przez sąd niejednoznaczności postanowień wzorca umownego pierwszeństwo przez dokonaniem kontroli tzw. incydentalnej wzorca umownego, ma zasada „in dubio contra proferentem”, co oznacza, że wszelkie wątpliwości interpretacyjne (w tym co do znaczenia takich sformułowań jak „na podstawie”, „kurs obowiązujący na rynku międzybankowym”, „godzina 16”, „cały następny dzień roboczy”) należy rozstrzygnąć na korzyść konsumenta. Oczywistym wynikiem takiej wykładni będzie uznanie, że bank nie był uprawniony do „dodawania pozaumownej marży” do kursu międzybankowego, a jeżeli tak robił, to konsument jest uprawniony do zwrotu kwoty nadpłaconej w wyniku takiego dodania, z uwagi na nienależyte wykonanie Umowy przez bank, a nie do powoływania się na „abuzywność” lub „nieważność” .

h. art. 358 § 1 i 2 k.c. poprzez jego ewentualne niezastosowanie do określenia treści wzajemnych praw i obowiązków stron umowy kredytu w zakresie rozliczeń, chociaż przepis ten wszedł w życie w okresie, w którym sporna umowa kredytu obowiązywała, a więc na podstawie zasady interpretacyjnej określonej w art. 17 przepisów wprowadzających kodeks cywilny rzeczony przepis ma zastosowanie do spornej umowy, a nadto wysokość salda kredytu wyrażona bezpośrednio w walucie obcej wynikała z niekwestionowanych przez stronę powodową harmonogramów spłat i nie była sporna w sprawie;

i. art. 24 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim, poprzez jego ewentualne nie zastosowanie do rozliczenia stron, podczas gdy rzeczony przepis obowiązywał już w dacie zawarcia spornej umowy, a zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych ustalała Rada Ministrów w porozumieniu z Radą Polityki Pieniężnej i Narodowy Bank Polski ogłaszał bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych. Uchwała nr 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego z 23 września 2002 roku w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych określała sposób przeliczenia kursów franka szwajcarskiego (§ 2 pkt 2). Był to wyliczany na bieżąco kurs średni franka szwajcarskiego jako określonej w § 1 waluty obcej wymiennej. Wynik wyliczenia kursu średniego był powszechnie dostępny, albowiem był ogłaszany w serwisach informacyjnych: Thomson Reuters, Bloomberg, na stronie internetowej NBP i w oddziałach NBP - w dniu ich wyliczenia;

j. art. 30 ust 2 pkt 1 i 2 w związku z art. 2 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości, poprzez jego ewentualne niezastosowanie, podczas gdy uznanie za niewiążące uzgodnionych przez strony rozliczeń walutowych nakazuje do wyceny wzajemnych zobowiązań stron i rozliczeń księgowych zastosować przepisy o rachunkowości;

k. art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie nieważności umowy kredytu w sytuacji braku podstaw do ustalenia nieważności umowy kredytu, jak również – niezależnie – od powyższego poprzez uznanie, że strona powodowa ma interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

l. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której orzeczona sankcja jest skrajnie nieproporcjonalna do zarzucanego naruszenia i stanowi próbę rażącego nadużycia uprawnień przyznanych konsumentom, w tym narusza zasadę lojalności i uczciwości obrotu, lojalności kontraktowej, pacta sunt servanda (zawartych umów należy dotrzymywać) oraz narusza reguły venire contra factum proprium nemini licet, wywodzonej z prawa rzymskiego i znanej też w prawodawstwie krajów anglosaskich jako tzw. estoppel, będący środkiem obrony wywodzonym z zasad słuszności (equitable remedy). Wskazano, że warto zauważyć, iż Sąd meriti odmówił utrzymania umowy jako kredytu

złotowego oprocentowanego stawką LIBOR uznając, że stanowiłoby to sankcję zbyt dotkliwą dla banku, podczas gdy sankcja zastosowana przez Sąd potencjalnie (zwłaszcza zważywszy na publicznie prezentowane postulaty i twierdzenia tzw. „frankowiczów”, że roszczenia wzajemne banku już się przedawniły, względnie nie przysługują bankowi żadne roszczenia o wynagrodzenie za świadczone przez ponad dekadę usługi) może doprowadzić do wypaczenia instytucji kredytu bankowego oraz uzyskania bezprecedensowych korzyści i rażącego wzbogacenia powodów kosztem banku - co tym bardziej powinno świadczyć o nieproporcjonalności takiej sankcji w stopniu wyższym, niż uznanie kredytu za złotowy oprocentowany stawką LIBOR;

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów strona pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa;
2. ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie, zniesienie postępowania w zaskarżonym zakresie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi meriti;
3. w każdym z przypadków o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.
4. rozpoznanie, w trybie art. 380 Kodeksu postępowania cywilnego, następujących postanowień wydanych przez sąd pierwszej instancji: postanowienia sądu w zakresie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, względnie dopuszczenie tego dowodu zgodnie z wnioskiem pozwanego, w szczególności w celu wypowiedzenie się przez biegłego, czy kryteria określania kursu zawarte w § 2 Regulaminu, tj. kurs z rynku międzybankowego (tzw. rynek FOREX) z godziny 16 dnia poprzedzającego dokonanie wypłaty kredytu (kurs kupna) i każdorazowej spłaty kredytu (kurs sprzedaży) są weryfikowalne i czy są wystarczające dla ustalenia kursu do rozliczeń stron (odpowiednio kupna i sprzedaży), w tym jednoznaczności pojęcia „rynek międzybankowy” w świetle nauki ekonomii i praktyki bankowej, zakresu znaczeniowego pojęcia „kurs obowiązujący na rynku międzybankowym” oraz (1) czy ustawodawca posługuje się terminem „rynek międzybankowy” m.in. w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych (art. 78e ust 2), jak również w ustawie z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo zamówień publicznych (art. 4 ust 2a) oraz czy na gruncie tych przepisów termin „rynek międzybankowy” jest rozumiane w sposób jednolity (2) czy kurs na rynku międzybankowym jest weryfikowalny i obiektywnie mierzalny (3) czy występują różnicę pomiędzy kursem na rynku międzybankowym „krajowym” oraz „zagranicznym”, czy w odniesieniu do kursu walut w ogóle funkcjonuje podział geograficzny tego rynku, przykładowo, czy kurs na rynku międzybankowym (w tym samym czasie co do tej samej pary walutowej) jest innym w W. i L. oraz, (4) czy pozwany bank miał możliwość wyznaczania kursu obowiązującego na rynku międzybankowym w sposób dowolny, w tym rzeczywistą możliwość wpływania na wysokość kursów obowiązujących na rynku międzybankowym.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W toku postępowania apelacyjnego w piśmie procesowym z dnia 19 kwietnia 2022 roku pozwana podniosła ewentualny zarzut potrącenia kwoty 301536,16 złotych należnej pozwanemu tytułem zwrotu kapitału wypłaconego zgodnie z dyspozycją strony powodowej w wykonaniu nieważnej umowy kredytu z dochodzoną przez powódki wierzytelnością o zwrot kwoty 197422,93 złotych. Na wypadek nieuznania zarzutu zatrzymania za skuteczny pozwana podniosła, że skorzystała z prawa zatrzymania.

W piśmie procesowym z dnia 20 marca 2022 roku powodowie wnieśli o nieuwzględnienie podniesionych przez pozwanego zarzutów potrącenia i zatrzymania. W zakresie zarzutu potrącenia wskazali, że:

- jego złożenie było niedopuszczalne z uwagi na to, że roszczenie pozwanego nie wynika z tego samego stosunku prawnego w rozumieniu art. 203¹k.p.c.,

- nie jest możliwe złożenie zarzutu potrącenia ewentualnie w szczególności przy uwzględnieniu wykładni przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG;

- roszczenie pozwanego objęte zarzutem potrącenia uległo przedawnieniu;

- strona powodowa złożyła wcześniej oświadczenie o potrąceniu, doprowadzając do umorzenia wierzytelności pozwanego banku.

W zakresie zarzutu zatrzymania powodowie wskazali, że nie został on również złożony skutecznie, gdyż zarzut zatrzymania uległ przedawnieniu, umowa kredytu nie jest umową wzajemną, a ponadto doszło do spełnienia przesłanki „zaofiarowania świadczenia” po stronie powodów oraz przesłanki zabezpieczenia roszczenia o zwrot.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił następujące okoliczności faktyczne:

W piśmie z dnia 31 marca 2022 roku, doręczonym powodom Z. P. i E. P. w dniu 1 kwietnia 2022 roku, zaś powodowi T. P. w dniu 7 kwietnia 2022 roku (...) Bank spółka akcyjna w W. wezwała wyżej wymienione osoby do zapłaty na ich rzecz kwoty 301536,16 złotych tytułem zwrotu spełnionego świadczenia – udzielonego im kredytu w terminie 3 dni od otrzymania powyższego pisma. Jednocześnie złożyła oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania świadczenia w postaci dochodzonej przez powodów wierzytelności w kwocie 197422,93 złotych do czasu zaoferowania zwrotu świadczenia wzajemnego w postaci kwoty 301536,16 złotych albo zabezpieczenia roszczenia o ich zwrot.

Bezsporne, a nadto dowody:

- pisma z dnia 31 marca 2022 roku – k. 382, k. 383 akt;

- pełnomocnictwo z dnia 10 listopada 2020 roku – k. 382v akt;

- potwierdzenia nadania przesyłki – k. 384, k. 385, k. 386 akt;

- wydruki śledzenia przesyłek – k. 387, k. 388 akt.

W piśmie z dnia 2 grudnia 2021 roku powodowie Z. P., E. P. oraz T. P. złożyli pozwanemu (...) Bank spółce akcyjnej w W. reklamację dotyczącą umowy o kredyt z dnia 28 sierpnia 2006 roku, w zakresie nienależnie pobranych od powodów świadczeń w wysokości 316526,05 złotych w okresie od 28 września 2006 roku do 29 listopada 2021 roku, domagając się ich zwrotu w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma.

Bezsporne, a nadto dowody: reklamacja z dnia 2 grudnia 2021 roku – k. 404 – 407 akt.

W odpowiedzi na to pismo (...) Bank spółka akcyjna w W. w piśmie z dnia 10 grudnia 2021 roku uznała reklamację za bezzasadną.

Bezsporne, a nadto dowody: pismo z dnia 10 grudnia 2021 roku – k. 408 – 411 akt.

W piśmie z dnia 5 kwietnia 2021 roku powodowie Z. P., E. P. oraz T. P. złożyli pozwanemu (...) Bank spółce akcyjnej w W. oświadczenie, iż w związku z nieważnością umowy kredytu z dnia 28 sierpnia 2006 roku dokonują potrącenia:

- przysługującej im wierzytelności w kwocie 73059,47 złotych tytułem równowartości środków pobranych tytułem spłaty przedmiotowej umowy w okresie od 4 września 2006 roku do 29 września 2010 roku, z wierzytelnością banku w kwocie 301536,16 złotych stanowiącą równowartość wypłaconego kapitału;

- przysługującej im wierzytelności w kwocie 37 662 złotych tytułem równowartości środków pobranych tytułem spłaty przedmiotowej umowy w okresie od 31 marca 2020 roku do 29 listopada 2021 roku, z wierzytelnością banku w kwocie 228476,69 złotych stanowiącą równowartość części wypłaconego kapitału po potrąceniu wskazanej wyżej kwoty.

Powyższe pismo zostało wysłane przesyłką poleconą i doręczone pozwanemu w dniu 8 kwietnia 2022 roku.

Bezsporne, a nadto dowody:

- pismo z dnia 5 kwietnia 2022 roku – k. 412 akt;
- potwierdzenia nadania przesyłki – k. 413 akt;
- zwrotne potwierdzenie odbioru – k. 414 – 415 akt.

W wykonaniu umowy kredytu z dnia 28 sierpnia 2006 roku kredytobiorcy w okresie od 4 września 2006 roku do 29 września 2010 roku uiszcili na rzecz pozwanego (...) Banku spółki akcyjnej w W. kwotę 73059,47 złotych.

Bezsporne.

W wykonaniu umowy kredytu z dnia 28 sierpnia 2006 roku kredytobiorcy w okresie od 31 marca 2020 roku do 29 listopada 2021 roku uiszcili na rzecz pozwanego (...) Banku spółki akcyjnej w W. kwotę 37 662 złotych.

Bezsporne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez pozwanego okazała się o tyle zasadna, że doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie drugim wyroku, co nastąpiło przede wszystkim na skutek uwzględnienia podniesionego przez skarżącego zarzutu potrącenia. W konsekwencji należało również zmienić orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku.

Na wstępie wskazać należy, że sąd pierwszej instancji w granicach wniosków stron przeprowadził wszystkie dowody niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, a następnie poddał je ocenie, mieszczącej się w ramach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił w badanej sprawie trafne ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy w pełni aprobuje i przyjmuje za własne. Potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego wynikała wyłącznie z zaistnienia po wydaniu zaskarżonego wyroku nowych okoliczności związanych z podniesionym przez pozwanego zarzutem potrącenia. Sąd odwoławczy ustalając te nowe fakty wziął pod uwagę, że były one w istocie pomiędzy stronami bezsporne, a nadto wynikały z przedłożonych przez strony dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana przez przeciwników procesowych.

Sąd Okręgowy dokonał także co do zasady prawidłowej subsumcji ustalonego przez siebie stanu faktycznego do obowiązujących norm prawa materialnego.

Przed szczegółową analizą zarzutów apelacji zaznaczyć trzeba, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, określony w art. 378 § 1 k.p.c., obejmuje zakaz wykraczania poza wyznaczone w tym przepisie granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania [vide mająca moc zasady prawnej uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55], która jednak w badanej sprawie nie zaistniała.

Na wstępie wskazać należy, że chybnym jest zarzut pozwanego o nierozpoznaniu istoty sprawy powiązany z zarzutem naruszenia art. 327¹ § 1 i 2 k.p.c..

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem pojęcie „istoty sprawy” odnosi się do jej aspektu materialnego, a nierozpoznanie istoty zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, a więc gdy sąd

zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 roku, V CSK 260/2011, LexPolonica nr 4934975; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2004 roku, I CK 505/2003, LexPolonica nr 2025461]. Do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. dochodzi więc wówczas, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2012 roku, III SZ 3/12, Lex nr 1232797]. Innymi słowy, nierozpoznanie istoty sprawy polega na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu, tj. niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2015 roku, III PZ 1/15, LEX nr 1665593].

W badanej sprawie - wbrew zarzutom strony pozwanej - sąd pierwszej instancji zbadał zasadność roszczeń dochodzonych przez powodów w kontekście przywołanych przez nie podstaw faktycznych i prawnych, odnosząc się zarazem do wszystkich zarzutów pozwanego skierowanych przeciwko powyższym żądaniom.

W szczególności nie można zgodzić się z zarzutem pozwanej, iż dokonana przez Sąd Okręgowy kontrola wzorca umownego, którego dotyczył spór, miała charakter abstrakcyjny i została przeprowadzona w oderwaniu od faktu i okoliczności zawarcia konkretnej umowy. Sąd pierwszej instancji dokonał bowiem kwalifikacji prawnej spornych postanowień umowy kredytu uwzględniając kryteria wynikające z art. 385¹ k.c. i biorąc pod uwagę wszystkie relewantne prawne okoliczności faktyczne mające wpływ na abuzywność powyższych postanowień umownych. Nie pominął w tej mierze także treści § 6 Regulaminu i zawartego w niej pojęcia „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów”. Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący wypowiedział się także co do możliwości utrzymania umowy w mocy wobec uznania bezskuteczności części jej postanowień. Sąd Okręgowy wprawdzie nie wypowiedział wprost co do skutków zawartego przez strony aneksu nr (...) do umowy kredytu, jednak z jego rozważań wynika, że jego sporządzenie nie miało wpływu na ocenę abuzywności postanowień umowy kredytu.

W ocenie sądu odwoławczego nie doszło także do naruszeń wyartykułowanych w apelacji przepisów postępowania mających wpływ na wynik niniejszego procesu.

Po pierwsze, za chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 72 § 2 k.p.c.. Według tego przepisu współuczestnictwo konieczne zachodzi wtedy, gdy przeciwko kilku osobom sprawa może toczyć się tylko łącznie. Skarżący uzasadniając zarzut naruszenia powyższego przepisu wskazał, że w sprawach o ustalenie nieważności umowy kredytu pomiędzy współkredytobiorcami zachodzi współuczestnictwo konieczne, natomiast stroną niniejszego procesu nie była K. K., która razem z powodami zawarła sporną umowę kredytu. Skarżący wskazał jednocześnie, że bez znaczenia pozostaje w tej mierze fakt zawarcia aneksu numer (...) do umowy kredytu przewidujący odłączenie K. K. od praw i obowiązków wynikających z umowy kredytu, skoro nieważność umowy kredytu powoduje także nieważność aneksów.

W literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że współuczestnictwo konieczne (art. 72 § 2 k.p.c.) stanowi kwalifikowaną postać współuczestnictwa materialnego (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), a jego źródłem może być istota spornego stosunku prawnego lub odpowiedni przepis ustawy. Analiza istoty spornego stosunku prawnego, przesądzającego współuczestnictwo konieczne, powinna być dokonywana z punktu widzenia prawa materialnego [vide np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 roku, III CZP 15/04, OSNC 2005, nr 6, poz. 12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 roku, I CK 109/02, OSNC 2004, nr 5, poz. 73 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 roku, III CSK 227/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 19]. Tym samym kwestia współuczestnictwa procesowego powinna być określana odrębnie dla każdego stanu faktycznego i odpowiadającego mu stanu prawnego [vide wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2010 roku, IV CSK 531/09] W judykaturze wskazuje się, że jeżeli źródłem stosunków obligacyjnych jest umowa, legitymacja procesowa powiązana zostaje z reguły z wszystkimi podmiotami mającymi status strony tej umowy. Z tego względu między innymi przyjęto, że małżonkowie są współuczestnikami koniecznymi po stronie pozwanej, jeżeli byli stroną umowy darowizny dokonanej na ich

rzecz przez dłużnika i zaskarżonej przez wierzyciela (art. 527 k.c.), a przedmiot darowizny wszedł do ich majątku wspólnego [vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2013 roku, III CZP 100/12, OSNC 2013, Nr 9, poz. 14]. Z drugiej strony na tle umowy pożyczki (a więc umowy podobnej do umowy kredytu) wskazano, że w sytuacji, gdy pożyczkobiorcy zobowiązali się do zwrotu kwoty pożyczki solidarnie - brak jest współuczestnictwa koniecznego, niezależnie od tego, czy dotyczy to świadczenia, czy ustalenia w stosunku do jednego lub wszystkich uczestników, że zawarta umowa jest bezwzględnie nieważna [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2018 roku, V CSK 424/17]. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że solidarność dłużników, stosownie do art. 366 k.c. polega na tym, że kilka osób może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych; aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani. Z kolei z art. 368 k.c. wynika, że tyle jest zobowiązań wobec wierzyciela, ilu jest dłużników. Równoległe art. 376 k.c. stanowi o tzw. stosunku wewnętrznym między dłużnikami solidarnymi w ten sposób, że jeżeli któryś z dłużników solidarnych spełnił świadczenie wobec wierzyciela, to w zależności od łączącego współdłużników stosunku prawnego może on żądać od nich części przypadającego na nich długu (roszczenie regresowe). Z tych przepisów Sąd Najwyższy wyprowadził wniosek, że w przypadku umowy pożyczki zawieranej przez kilka podmiotów jako biorących pożyczkę nie zachodzi pomiędzy nimi współuczestnictwa koniecznego, gdyż nie występuje sytuacja prowadząca do toczenia sporu sądowego na gruncie umowy pożyczki, w którym muszą wystąpić wszyscy pozwani pożyczkobiorcy łącznie (art. 72 § 2 k.p.c.) Analogiczne stanowisko należy przyjąć w odniesieniu do umowy kredytu zawartej przez kilku kredytobiorców.

W przypadku powództwa o ustalenie nieistnienia lub istnienia stosunku prawnego lub prawa przewidzianego w art. 189 k.p.c. wskazać należy dodatkowo, że przesłanką wytoczenia takiego powództwa jest posiadanie interesu prawnego. Należy przyjąć, że każda ze stron czynności prawnej może mieć własny interes prawny w ustaleniu jej nieważności i nie można wymagać, aby wszystkie osoby uczestniczące w zawarciu umowy kredytu łącznie dochodzili powyższego żądanie, jeżeli nie wynika to z wyraźnego przepisu prawa lub istoty danego stosunku prawnego ocenianego w kontekście regulujących go norm prawa materialnego. Do wniosku tego skłania fakt, że wyrok wydany w trybie art. 189 k.p.c. ma jedynie charakter deklaratoryjny, przy czym granice podmiotowe jego mocy wiążącej wyznaczone są składem uczestników postępowania prawomocnie zakończonego, chyba że ustawa wyraźnie wskazuje na związanie także innych osób (art. 365 § 1 in fine k.p.c.), przykładowo: art. 435, 452, 458 k.p.c. Jeśli nie zachodzi tożsamość podmiotowa, to rozstrzygnięcie określonego zagadnienia prawnego w jednej sprawie nie wyłącza dopuszczalności jego badania i oceny w innej sprawie. Oznacza to, że osoby, które nie były stronami i których nie obejmuje rozszerzona prawomocność materialna wcześniejszego wyroku, nie są pozbawione możliwości realizowania swego prawa we własnej sprawie, także wtedy, gdy łączy się to z kwestionowaniem oceny, wyrażonej w innej sprawie, w zakresie przesłanek orzekania [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 roku, I CSK 727/12]. W konsekwencji wyrok w niniejszej sprawie nie będzie wiązał K. K., a tym samym brak jej udziału w postępowaniu nie wpływa na jej sytuację prawną.

Niezależnie od tego w ocenie sądu odwoławczego skarżący przypisuje błędne znaczenie skutkom ustalenia nieważności umowy kredytu dla aneksu numer (...). Zasadniczo nieważność umowy powoduje, że bezskuteczne [a nie nieważne] są czynności stron prowadzące do jej zmiany lub uzupełnienia, chyba że taki aneks może kształtować prawa i obowiązki stron w sposób autonomiczny. W badanej sprawie poprzez zawarcie aneksu numer (...) strony doprowadziły do wyłączenia jednego z kredytobiorców ze stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu. Należy przyjąć, że nieważność umowy kredytu nie powoduje nieważności powyższego aneksu z uwagi na jego samoistny charakter wynikającego z celu powyższej czynności prawnej. Zaznaczyć trzeba bowiem, że konsekwencją sporządzenia tego aneksu jest to, że K. K. nie była traktowana jako strona spornego stosunku prawnego – zarówno przez siebie, jak i przez innych kredytobiorców, oraz pozwany bank. Taki stan istniał także przez cały tok niniejszego postępowania, co prowadzi do wniosku, że nie miałyby ona interesu prawnego w żądaniu ustaleniu nieważności umowy.

W konsekwencji sąd odwoławczy uznał, że nie doszło w badanej sprawie do naruszenia art. 72 § 2 k.p.c.

Po drugie, nie zasługuje na aprobatę zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 i 2 k.p.c.. Wskazać należy, że powyższy przepis określa konstrukcyjne elementy uzasadnienia wyroku, do których należy: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione; wskazanie dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Dla skuteczności zarzutu obraży tego przepisu konieczne jest wykazanie przez skarżącego, że uchybienie sądu w tym zakresie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czego apelujący nie uczynił. Co do zasady sposób uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motyw podjętego wcześniej rozstrzygnięcia. Z tego względu zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. może okazać się uprawniony tylko wówczas, gdy z uzasadnienia nie da się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwiłoby kontrolę instancyjną, jednak w niniejszej sprawie tego typu okoliczność nie miała miejsca. W ocenie sądu odwoławczego uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera natomiast wszystkie przepisane prawem elementy. W szczególności Sąd Okręgowy w sposób wystarczający wyjaśnił przyczyny, dla których uznał za abuzywne postanowienie umowne w postaci klauzuli indeksacyjnej i klauzuli spreadowej.

Po trzecie, chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., art. 235² § 1 pkt. 2, 3 i 5 k.p.c. oraz art. 205¹² § 2 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 zd. drugie k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości. Skarżący uzasadniając powyższy zarzut podniósł, że sąd pierwszej instancji poczynił samodzielne, dowolne oraz niczym nieuzasadnione ustalenie, że w umowie i regulaminie brak wskazania kryteriów określania kursu waluty, podczas gdy ustalenie tego wymagało wiedzy specjalnej z zakresu ekonomii, a sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił, skąd zaczerpnął definicje i zakres tych pojęć oraz na jakiej podstawie ustalił, że nie jest możliwym ustalenie kursu w oparciu o kryteria umowne (zawarte w definicji tabeli kursowej banku w § 6 ust 1 umowy). Z powyższą argumentacją nie można się zgodzić. Podkreślić trzeba, że ocena, czy sporne postanowienia umowy rażąco naruszają interesy powodów oraz dobre obyczaje jest zastrzeżona do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Opinie biegłych nie przesądzają kwestii materialnoprawnych, również wtedy, gdy się do nich odwołają lub używają pojęć prawnych [vide postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2021 roku, II PSK 4/21, LEX nr 3114663]. Rozstrzyganie zagadnień prawnych nie jest bowiem rolą biegłego [vide postanowienie Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2020 roku, II UK 161/19, LEX nr 3187478]. Dla oceny abuzywności spornego postanowienia konieczne było ustalenie przez sąd, czy zawierało one jasne i zrozumiałe kryteria, pozwalające umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. To zaś nie wymagało żadnej wiedzy specjalnej. Na marginesie wskazać trzeba, że odwołanie się do opinii biegłego celem ustalenia treści pojęć zawartych w umowie wskazywałoby a priori na ich niejasność z punktu widzenia przeciętnego konsumenta.

Po czwarte, nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego,

regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Dotyczy to zarówno dowodów ze źródeł osobowych, jak i dowodów z dokumentów, w tym także tych wskazanych w apelacji. Z tego względu brak podstaw do konstruowania na tej podstawie twierdzenia, że ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji była wadliwa, jak również negowania prawidłowości wyprowadzonych z tak ocenionego materiału dowodowego ustaleń faktycznych.

W pierwszej kolejności nie można zgodzić się z zarzutem, że sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że uznane za niedozwolone postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową. Antycypując w tym zakresie dalsze wywody wskazać trzeba, że w świetle art. 3 ust. 2 zdania 1-2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, „warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej”. Podkreślić trzeba także, że to na pozwanym spoczywa ciężar dowodu, że doszło do indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy stanowiących przedmiot sporu w niniejszej sprawie, albowiem strona powodowa stanowczo temu zaprzeczyła i w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak podstaw do zanegowania wiarygodności twierdzeń powodów w tym zakresie. Pozwany zwalczając powyższe ustalenia sądu pierwszej instancji odwołał się do treści dowodów z dokumentów, przede wszystkim wniosku o kredyt oraz umowy kredytu. Tymczasem

z powyższych dokumentów nie wynika, aby powodowie mieli realną możliwość negocjowania zakwestionowanych postanowień umownych, w szczególności sposobu przeliczenia świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską. Nawet doświadczenie życiowe i zawodowe sądu orzekającego w niniejszej sprawie wskazuje, że w tym zakresie umowa stron recypowała standardowe postanowienia zawarte w przygotowanym przez pozwanego wzorcu umownym. Brak podstaw do wyprowadzenia odmiennych wniosków na podstawie dowodu z dokumentów wskazanych przez skarżącego. Odnosząc się do treści wniosku kredytowego oraz oświadczenia o wyborze waluty wskazać trzeba, że fakt, iż powodowie wypełniając wniosek kredytowy i wskazując kwotę kredytu, zawnioskowały o kwotę w PLN oraz zaznaczyły jako walutę kredytu „CHF”, oznacza jedynie, że miały one możliwość wyboru określonego produktu bankowego [to jest kredytu udzielonego w walucie polskiej, kredytu denominowanego do waluty obcej lub kredytu indeksowanego kursem waluty obcej], nie zaś, że mieli realny wpływ na treść umowy kredytowej odpowiadającej wybranej opcji. Z tego względu okoliczność, że powodowie mogli zawrzeć umowy kredytu w walucie polskiej, nie uzasadnia wniosku, że w przypadku wyboru rodzaju ostatecznie zawartej umowy kredytu mieli wpływ na treść zakwestionowanych postanowień umownych w postaci klauzuli indeksacyjnej i klauzuli spreadowej.

Za chybione uznać trzeba także zarzuty wiążące naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. z bezpodstawnym przyjęciem, że bank miał możliwość dowolnego, arbitralnego ustalania poziomu publikowanych kursów walutowych. Podkreślić trzeba, że sąd pierwszej instancji nie badał, w jaki sposób wykonywane było uprawnienie pozwanego banku do ustalenia kursów walut dla potrzeb rozliczenia świadczeń stron umowy kredytu, albowiem okoliczność ta nie była istotna dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych. Decydujące znaczenie w tym zakresie miała treść powyższych postanowień oceniana według chwili zawarcia umowy i tym zakresie trafne są wnioski Sądu Okręgowego o tym, że to pozwanemu pozostawiono w umowie uprawnienie do ustalania kursów bez określenia jasnych i zrozumiałych dla kredytobiorców kryteriów realizacji tego uprawnienia. Nawet zakładając, że kursy walut stosowane przez pozwanego miały charakter rynkowy i podlegały kontroli odpowiednich instytucji nadzoru finansowego, nie zmienia to wniosku, że z obiektywnego punktu widzenia postanowienia dotyczące sposobu tych kursów nie były dla konsumenta transparentne. Sąd pierwszej instancji – wbrew zarzutom skarżącego - wziął pod uwagę, że w § 2 Regulaminu zawarto definicję bankowej tabeli kursów walut, z której wynika, że jest ona sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, a ponadto tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Antycypując dalsze wywody wskazać należy, że zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że powyższa definicja nie spełnia wymogów, wynikających z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, gdyż nie zawiera jasnych i zrozumiałych dla przeciętnego konsumenta kryteriów ustalenia kursów walut dla potrzeb rozliczenia zobowiązań stron.

Brak również podstaw do negowania ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji o zakresie informacji udzielonej powodom co do treści zawieranej przez strony umowy kredytu. Podkreślić trzeba, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym banku, przy czym wbrew zarzutom skarżącego wystarczającego waloru dowodowego nie można przypisać treści dokumentów w postaci „oświadczenia kredytobiorcy o wyborze waluty obcej” oraz treści samej umowy kredytu. Z osnowy powyższych dokumentów wynika wprawdzie, że powodowie zostali pouczone o ryzyku walutowym, jednak nie jest to tożsame z wykazaniem, że zostały spełnione wymogi co do zakresu powyższego pouczenia omówione szeroko w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Podkreślić trzeba, że poprzestanie na odebraniu pisemnego oświadczenia o tym, że kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego nie spełnia kryterium rzetelności ze strony przedsiębiorcy – tym bardziej, gdy to oświadczenie nie precyzuje zakresu udzielonych informacji [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 24 czerwca 2021 roku, I ACa 35/21, LEX nr 3224412]. Dodać należy, że na podstawie dowodów zawnioskowanych przez pozwanego nie można ustalić dokładnego zakresu informacji przekazanych powodom dotyczących ryzyka walutowego. Z przesłuchania powodów wynika, że jedynie powód T. P. był informowany o ryzyku wzrostu rat kredytu w związku z możliwością wzrostu kursu CHF, jednak przedstawiona mu symulacja uwzględniła wahania kursu CHF maksymalnie do około 16 %, co nawet w świetle historycznych danych o kursie tej waluty nie mogło dać miarodajnych informacji o poziomie ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. W przypadku pozostałych kredytobiorców zaniechano nawet takich

informacji. W tym stanie rzeczy należy dać wiarę powodom, że nie otrzymali odpowiedniej informacji ze strony pracowników pozwanego banku dotyczących ryzyka walutowego związanego z zawarciem umowy kredytu i tym samym nie byli w pełni świadome konsekwencji ekonomicznych związanych z powyższą czynnością prawną. Wbrew stanowisku pozwanego – sam fakt, że powodowie w chwili zawierania umowy kredytu byli dorosłymi osobami nie oznacza, że byli oni świadome potencjalnych skutków zawieranej umowy w kontekście ryzyka walutowego – albowiem wymaga to wiedzy specjalistycznej, którą dysponował pozwany bank i to bank powinien przedstawić następstwa dokonanych czynności w sposób prosty i zrozumiały dla kredytobiorców. Analogicznie odnieść się należy do kwestii poinformowania powodów o sposobie tworzenia tabel kursowych – samo zawarcie w umowie definicji tabeli nie można uznać za udzielenie zrozumiałego pouczenia w tym zakresie.

Nie można się zgodzić się z zarzutem skarżącej, iż sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę, że strona powodowa akceptowała wysokość stosowanych przez bank kursów walutowych dla uruchomienia kredytu, ponieważ wniosowała o uruchomienie kredytu i nigdy przeliczenia kwoty kredytu nie kwestionowała. Powyższe twierdzenie pozwanej oparte jest na błędnym założeniu, iż zawarcie umowy kredytu i złożenie wniosku o uruchomienie kredytu było tożsame z akceptacją niedozwolonych postanowień umownych. Doświadczenie życiowe wskazuje, że powodowie nie negowali stosowanego przez pozwanego banku kursu walut właśnie z powodu nieświadomości abuzywnego charakteru przedmiotowych klauzul umownych, a także z uwagi na rzeczywisty brak możliwości negocjowania postanowień umowy w tym zakresie.

Bez znaczenia prawnego pozostaje podniesiony przez pozwanego argument, że „rzeczywistą przyczyną powództwa nie jest to, że w umowie kredytu inkorporowano niedozwolone postanowienia umowne, czy że jest ona nieuczciwa, ale to, że kurs franka szwajcarskiego obiektywnie wzrósł w warunkach bierności strony powodowej”. Motywacja powodów pozostaje bowiem bez znaczenia dla oceny zasadności powództwa. Wskazać jednak należy, że gdyby pozwany bank w sposób należyty poinformował powodów o ryzyku związanym z zaciągnięciem zobowiązania powiązanego z kursem waluty obcej, w której powodowie nie uzyskiwali wówczas [ani później] dochodów, to zapewne nie doprowadziłyby do sytuacji, w której strona powodowa podjęła czynności zmierzające do podważenia ważności zawartej umowy kredytu.

Za chybiony uznać trzeba także zarzut pozwanego, iż sąd pierwszej instancji pominął istnienie zwyczaju polegającego na stosowaniu kursu średniego Narodowego Banku Polskiego dla przeliczeń walutowych. Po pierwsze, brak podstaw do przyjęcia, że istnieje powyższa norma zwyczajowa. Po drugie, tego rodzaju zwyczaj nie byłby źródłem prawa powszechnie obowiązującego. Po trzecie, w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej należałoby wykluczyć zastąpienie abuzywnego postanowienia poprzez odwołanie się do przepisów ogólnych, a tym bardziej do zwyczaju.

Wbrew stanowisku skarżącego nie można zarzucić zaskarżonemu wyrokowi pominięcia faktu istnienia w stosunku prawnym nawiązanym przez strony uzgodnienia, że kredyt nieindeksowany do waluty obcej jest oprocentowany stawką WIBOR 3M. Podkreślić trzeba, że postanowienie § 13 ust. 1 Regulaminu Kredytu Hipotecznego DOM miały zastosowanie wyłącznie do kredytu udzielonego w złotych i nieindeksowanego do waluty obcej, natomiast do oprocentowania kredytu udzielonego w złotych indeksowanego do waluty obcej zastosowanie miał § 14 Regulaminu Kredytu Hipotecznego DOM, z którym korespondowały postanowienia § 6 ust. 1 umowy kredytu.

Reasumując, sądowi pierwszej instancji nie można przypisać wadliwej oceny dowodów, zaś poczynione przez niego ustalenia faktyczne, zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, są w pełni prawidłowe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Z tego względu Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego zgodnie z art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. czyni niniejszym częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania. Wobec powyższego należało przejść do analizy zarzutów dotyczących obrazy prawa materialnego.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona

na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na określonym kursie kupna waluty obcej, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej [vide wyroki Sądu Najwyższego z 30 września 2020 roku, I CSK 556/18, LEX nr 3126114 oraz z 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776]. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że mamy do czynienia z kredytem indeksowanym. Kwota kredytu została bowiem określona w walucie polskiej. Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że sama możliwość zawierania kredytów indeksowanych czy denominowanych do waluty obcej nie jest kwestionowana. Istota sporu w niniejszej sprawie dotyczy przede wszystkim oceny zawartych w analizowanej umowie kredytu postanowień umownych dotyczących sposobu przeliczania świadczeń obu stron z waluty polskiej na walutę objętej mechanizmem indeksacji, czyli franka szwajcarskiego i odwrotnie.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań związanych ze stosowaniem art. 385¹ § 1 i 2 k.c. jest okoliczność, iż powodowie nie są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c., który to status powodów na tym etapie postępowania nie był kwestionowany przez pozwanego.

Zgodnie zaś z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Obecny kształt tego przepisu został mu nadany ustawą z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny [Dz. U. z 2000 roku, nr 22, poz. 271 ze zm.] Ustawa ta wdrożyła między innymi dyrektywę Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. „Ścisły związek art. 385¹–385³ k.c. z przepisami dyrektywy 93/13/EWG wiąże się z koniecznością uwzględnienia przy wykładni i stosowaniu tych przepisów prawa UE (zwłaszcza art. 3, 4 i 6 dyrektywy 93/13/EWG oraz załączników do niej) oraz dotyczącego go znacznego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5, s. 12]”. I tak, art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. koresponduje z art. 3 ust. 1 dyrektywy, art. 385[1] § 1 zdanie drugie k.c. z art. 4 ust. 2 dyrektywy, art. 385¹ § 3 k.c. z art. 3 ust. 2 zdanie pierwsze dyrektywy, a art. 385¹ § 4 k.c. z art. 3 ust. 2 zdanie trzecie dyrektywy.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że badanie, czy dane postanowienie umowne jako niedozwolone (abuzywne) nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Po pierwsze (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) należy stwierdzić, czy postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) i nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione kumulatywnie (łącznie). A contrario, konsumenta będzie wiązało z jednej strony postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz z drugiej strony postanowienie niezgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna, należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385¹ § 1 zdania drugiego k.c. nawet bowiem postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i niezgodnione z nim indywidualnie będzie wiązało konsumenta, jeśli określa ono główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich przesłanek będzie skutkowało

przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady, tj. że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. Reasumując, aby dane postanowienie mogło zostać uznane za niedozwolone (niewiążące konsumenta), muszą zostać spełnione trzy warunki:

1. musi wystąpić przesłanka pozytywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.: to jest naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów konsumenta,
2. nie może wystąpić przesłanka negatywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.: to jest, indywidualne uzgodnienie postanowienia z konsumentem,
3. nie mogą wystąpić obie przesłanki negatywne z art. 385¹ § 1 drugie k.c.: to jest, określenie przez badane postanowienie głównych świadczeń stron oraz jednoznaczność badanego postanowienia. Wystąpienie tylko jednej z tych przesłanek negatywnych nie jest przeszkodą do stwierdzenia abuzywności postanowienia.

Odnośnie tej pierwszej przesłanki wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że sporne postanowienia umowne podlegają ocenie z perspektywy art. 385¹ §1 k.c. który musi być odczytywany w kontekście art. 3 ust 1 Dyrektywy. Zgodnie z tym przepisem warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Użyte w tym przepisie pojęcie dobrej wiary definiowane jest w preambule do Dyrektywy 93/13, Stwierdza się tam, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia. W judykaturze wyjaśnia się, że sąd krajowy musi w tym zakresie sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 16 lipca 2020 roku, C-224/19, LEX nr 3029454, pkt. 75; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17, EU:C:2019:820,]. Z kolei w nauce akcentuje się kwestię zaufania, które powinno istnieć między stronami stosunku cywilnego (ze względu na działanie w warunkach zaufania strony powinny postępować w określony sposób – uczciwie i przy uwzględnieniu słusznych interesów kontrahenta [vide np. B. Gnela, Problem zgodności niektórych definicji i instytucji polskiego prawa konsumenckiego z prawem unijnym (w: J. Frąckowiak, ROKU Stefanicki (red.) Ochrona konsumenta w prawie polskim na tle koncepcji effet utile, Wrocław 2011, s. 67-68].

Rozumiane w opisany sposób pojęcie dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym) tworzy zatem podstawę do wykładni (w myśl opisanych wyżej zasad wykładni zgodnej) klauzuli dobrych obyczajów normy art. 385¹ k.c. jako transponującej do systemu krajowego regulację art. 3 Dyrektywy 93/13.

Wskazuje na to sposób rozumienia tego pojęcia w judykaturze Sądu Najwyższego, gdzie przyjęto, że „dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Wskazano zarazem, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776].

Z kolei pojęciu rażącego naruszenia interesów konsumenta użytym w regulacji krajowej odpowiada klauzula znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta jako wyniku (skutku) zastosowania warunku umownego. Przyjmuje się w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że

taka sytuacji zachodzi w przypadku nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego [vide np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, LEX nr 3183143].

Zarazem wyjaśniono, że badanie istnienia tej przesłanki nie może się ograniczać jedynie do „ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta”. Dostrzega się bowiem, że znacząca nierównowaga może wynikać już z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych, czy to w postaci ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzeczonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy krajowe [vide np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 51].

Przyjmuje się też, że w świetle dyrektywy 93/13 warunek znajdujący się w obciążonej ryzykiem umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, należy uznać za nieuczciwy także wówczas, jeżeli w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy i występujących w chwili jej zawarcia, warunek ten może spowodować znaczącą nierównowagę wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron w trakcie wykonywania tej umowy. Podkreśla się, że przesłanka określona w art. 3 zaistnieje także wówczas, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić tylko wtedy, gdy zachodzą pewne okoliczności, a w innych okolicznościach, wspomniany warunek mógłby przynieść korzyść konsumentowi [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 27 stycznia 2021 roku, C-229/19, LEX nr 3112697].

Przesłankę tą należy badać więc w kontekście wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 4 ust. 1 Dyrektywy. Wywodzi się stąd, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy ale z perspektywy chwili orzekania. W tym kontekście stwierdza się, że okolicznościami objętymi regulacją art. 4 ust. 1 Dyrektywy są takie okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczony umowy [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 stycznia 2021 roku, C-229/19, LEX nr 3112697 i powołane tam orzecznictwo].

Z opisanych wyżej względów wnioski wyprowadzone w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości na podstawie wykładni Dyrektywy 93/13 należy zatem uwzględnić przy wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta użytego w art. 385¹ k.c.

W ocenie sądu odwoławczego zawarte w poddanej pod osąd umowie klauzule indeksacyjna i spreadowa kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych.

Zgodzić należy się zwłaszcza z sądem pierwszej instancji, że abuzyność spornych postanowień umownych przejawiała się w tym, iż pozwany bank, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego ustalania w walucie polskiej wysokości świadczenia stanowiącego przedmiot zobowiązania powódek poprzez wykorzystywanie wyznaczanych przez siebie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego.

W tym kontekście dokonując ocen prawnych na tle niniejszej sprawy zwrócić należy uwagę na to że tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez pozwanego w ramach rozliczeń z powodem) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego, odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjęć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania (co w świetle wcześniejszych wywodów miało miejsce także w niniejszej sprawie).

Wyjaśniano zatem już w judykaturze, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku I CSK 242/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18].

Z zakwestionowanych w niniejszej sprawie postanowień umowy wynika wprost, że przeliczanie zarówno kwoty kredytu wypłaconego powodom z waluty polskiej na walutę CHF, jak i rat kredytu z CHF na złote polskie miało odbywać według tabeli kursowej banku. W § 2 Regulaminu zawarto definicję bankowej tabeli kursów walut, z której wynika, że jest ona sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, a ponadto tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Podkreślić trzeba, że z powyższego postanowienia wynika wprawdzie, że podstawą do ustalenia bankowej tabeli kursów walut są kursy walut obowiązujące na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli, jednak nie wskazano, w jakiej relacji mają pozostawać tak określone kursy rynkowe do kursów ustalonych przez pozwany bank. W żadnym postanowieniu umowy, jak również stanowiącego jej integralną część Regulaminu nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, choćby przez wiążące określenie przyjmowanych przez bank granic różnicy (odchyłeń) między kursem rynkowym i kursem stosowanym przez siebie. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy w istocie nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF, ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została w istocie dowolność w zakresie wyboru szczegółowych kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne (sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta), jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta (a jak to wyżej wypuklono umowa nie określa też w jaki sposób kształtują kurs ostatecznie ustalany przez pozwanego). W konsekwencji za chybione uznać należy również zarzuty naruszenia art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 § 1 i § 2 k.c. w związku z § 2 ust. 2, § 4 ust. 2 umowy oraz § 2 Regulaminu, gdyż wykładnia powyższych postanowień umowy uzasadnia wnioski o braku jasnych i zrozumiałych dla konsumenta kryteriów ustalenia kursów waluty indeksacyjnej.

Z opisanych wyżej względów, wbrew stanowisku apelującego stwierdzić należy, że redagując w taki sposób postanowienia umowne bank niewątpliwie przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości świadczenia wypłaconego przez niego na rzecz kredytobiorców, a także rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (nie wiążąc się zarazem względem konsumenta żadnymi weryfikowalnymi kryteriami ustalania).

W prezentowanych wyżej wypowiedziach judykatury wyjaśniano zaś wielokrotnie, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości [vide zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776]. Zwrócić należy również uwagę na treść wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20, w którym wprost wskazano, że artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu

ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.

Nie ulega wątpliwości to, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Z powyższych przyczyn tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów ustalonej przez kredytodawcę bez udziału konsumenta na podstawie kryteriów niesprecyzowanych dostatecznie w treści umowy) musi być kwalifikowana jako abuzywna. Do odmiennego wniosku nie może prowadzić przywołany przez skarżącego art. 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy Prawo bankowe, albowiem przepis ten reguluje jedynie zasady ogłaszania przez banki informacji o stosowanych kursach walut, natomiast nie normuje zasad tworzenia tabel kursowych, a tym bardziej nie normuje stosowania kursów walut w ramach dokonywanych przez banki czynności prawnych. W konsekwencji chybiony jest zarzut, iż sąd pierwszej instancji naruszył powyższy przepis poprzez nieuprawnione przyjęcie, iż sam fakt opierania rozliczeń ze stronę powodową na podstawie kursów tabelarycznych ogłaszanych przez bank stanowi o rażącym naruszeniu interesów strony powodowej oraz pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Zaznaczyć trzeba, że Sąd Okręgowy nie wskazał, że a priori abuzywne odwołanie jest w umowie kredytu do kursów tabelarycznych ogłaszanych przez bank, lecz takie sformułowanie postanowień umowy, które nie zawierały obiektywnych i zrozumiałych dla przeciętnego konsumenta kryteriów ustalania kursów walut przez bank. Na marginesie zwrócić należy uwagę, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 roku, III CZP 40/22 jednoznacznie wskazał, że „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.”

Zaznaczyć trzeba, że w przypadku klauzuli indeksacyjnej sprzeczność z dobrymi obyczajami wynika także stąd, że na kredytobiorcę (ekonomicznie słabszą stronę umowy) nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji waluty polskiej w stosunku do waluty obcej użytej dla „denominacji” świadczenia.

Powyższe działanie przedsiębiorcy nie ma żadnego uzasadnienia w świetle zasad lojalności kontraktowej (identyfikowanych w art. 3 Dyrektywy jako zasady dobrej wiary) zwłaszcza jeśli opiera się o przewagę organizacyjną i informacyjną banku nad kontrahentem. To przedsiębiorca też ponosi odpowiedzialność za lokowanie w swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta „produktów” bankowych. Nie można też pomijać kontekstu jaki tworzy kreowane przez banki postrzeganie ich jako przedsiębiorców szczególnych – podmiotów zaufania publicznego, którzy nie tylko finansują zaspokojenie potrzeb lecz działają dla najlepiej pojętego interesu (dobra) klienteli („doradzają” przy wyborze sposobu finansowania w interesie klienta). Ten aspekt sytuowania się przedsiębiorców prowadzących przedsiębiorstwa bankowe w strukturze rynku wiąże się ściśle z praktyką oferowania (wobec osób działających w zaufaniu do profesjonalizmu podmiotów świadczących usługi bankowe) rozwiązań ryzykownych ekonomicznie dla konsumenta bez zachowania standardu informacyjnego, adekwatnego dla ponoszonego przez kontrahenta ryzyka. Zważywszy na długotrwałość stosunku kredytu jego znaczącą kwotę zobowiązania dla sytuacji majątkowej konsumenta oraz zobrazowane w niniejszej sprawie skutki finansowe stosowania analogicznych klauzul, tego rodzaju zachowanie przedsiębiorcy (sprowadzające się do zaniechania zniwelowania przewagi informacyjnej na etapie zawarcia umowy) jako dotyczące istotnie życiowych interesów konsumenta musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów.

Zarazem będzie ono naruszało rażąco interesy konsumenta. Jak wyjaśniono wyżej - to pojęcie użyte w art. 385¹ k.c. interpretowane być musi w kontekście wzorca wynikającego z art. 3 ust. 1 Dyrektywy 93/13. W realiach sprawy już samo porównanie skutków ekonomicznych stosowania postanowienia umownego powoduje przyjęcie, że jego zastosowanie narusza równowagę kontraktową na niekorzyść konsumenta, nawet jeśli skutki tego ujawniły się w następstwie późniejszych zmian rynkowych [vide powołany wyżej wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

z 27 stycznia 2021 roku, C-229/19, LEX nr 3112697]. Natomiast w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjęto, między innymi kategorycznie, że warunki umowy kredytu denominowanego powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, LEX nr 3183143.]. Ujmując tą wypowiedź w realiach sprawy nie sposób nie dostrzec, że nie przedstawiono żadnych argumentów, które pozwalałyby na przypuszczenie, że pozwany mógł racjonalnie przewidywać, iż powódki po uzyskaniu wyczerpującej informacji, świadomie wyraziłyby zgodę w drodze indywidualnych negocjacji na przyjęcie na siebie nieproporcjonalnego ryzyka kursowego.

W realiach sprawy zarówno więc klauzula spreadowa, jak i indeksacyjna skutkują znaczącą nierównowagą praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta.

Co do drugiej przesłanki przewidzianej w art. 385¹ k.c. to jak wyjaśniono wyżej - pozwany nie sprostął ciężącemu nań na mocy art. 385¹ § 4 k.c. obowiązkowi dowiedzenia, że sporne postanowienia zostały uzgodnione indywidualnie. Przesłuchanie strony powodowej nie pozostawia wątpliwości, że umowa kredytu zawarta między stronami była typową umową adhezyjną. Wybór powodów ograniczał się do zaakceptowania warunków narzuconych przez pozwanego bądź do rezygnacji z zawarcia umowy. Z art. 3 ust. 2 zdania 1-2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wynika wprost, że okoliczność, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Podkreślić trzeba, że możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia nie jest tożsame z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego przez pozwanego typu produktu bankowego [to jest umowy kredytu w walucie polskiej, umowy kredytu denominowanego, umowy kredytu walutowego lub umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej] od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy. W badanej sprawie powodowie wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF nie mieli już wpływ na kształt poszczególnych elementów tej umowy uznanych za niedozwolone klauzule umowne.

Odnosnie trzeciej przesłanki Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. Z jednej strony nie budziło bowiem sporu między stronami, że wykorzystanie tego mechanizmu umownego powiązane było z przyjętym w umowie sposobem ustalania zmiennego oprocentowania kredytu (odbiegającym co do wysokości i sposobu ustalania w stosunku do oferty kredytów niezawierających klauzul indeksacyjnej). Z drugiej strony klauzula indeksacyjna służyła ustaleniu ostatecznej wartości świadczenia kredytobiorców (wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie polskiej przeliczana była na walutę CHF według odpowiedniego kursu obowiązującego w chwili świadczenia, a następnie wartość raty kapitałowo odsetkowej przeliczana była z waluty CHF na walutę polską według odpowiedniego kursu obowiązującego w dacie spłaty). W rezultacie postanowienia kreujące mechanizm ustalania wartości podstawowych w ramach umowy kredytu świadczeń stron jako określające bezpośrednio wartość wzajemnych zobowiązań muszą być zatem w niniejszej sprawie kwalifikowane w płaszczyźnie art. 4 ust. 2 Dyrektywy.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że zgodnie ze zdaniem drugim art. 385¹ §1 przewidziany w tym przepisie brak związania konsumenta nieuczciwą klauzulą umowną nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Norma ta (w myśl zasad wykładni zgodnej) musi być odczytywana w kontekście jurydycznym tworzonym przez treść art. 4 ust. 2 Dyrektywy, który jest przez art. 385¹ k.c. transponowany do krajowego systemu prawnego. Według przywołanej normy Dyrektywy zaś ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały

wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Według art. 5 Dyrektywy w przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Norma ta ma zastosowanie także wówczas, gdy warunek jest objęty zakresem stosowania art. 4 ust. 2 tej dyrektywy

Jak wskazano już wyżej, w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości wyjaśnia się, że w ramach umowy o kredyt hipoteczny warunek taki powinien nie tylko być zrozumiały pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiać, by właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument był w stanie zrozumieć konkretne działanie metody obliczania świadczenia i oszacować tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria potencjalnie istotne konsekwencje gospodarcze takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych [vide na tle warunków dotyczących zmiennej stopy procentowej wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 marca 2020 roku, C-125/18,]

W kontekście umów o kredyt denominowany lub indeksowany wielokrotnie wskazywano, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsumentowi był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13].

Podkreśla się, że warunek ten jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył kontrahentowi przed zawarciem umowy wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19]. W tym samym wyroku wskazano wyraźnie, że regulacja dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentach. Wyjaśniono także w judykaturze, że przestrzeganie przez przedsiębiorcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13, musi być oceniane poprzez odwołanie się do informacji dostępnych temu przedsiębiorcy w dniu zawarcia umowy z konsumentem [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 lipca 2020 roku, C-452/18, pkt. 49]. Bez znaczenia natomiast dla oceny obowiązków przedsiębiorcy pozostają indywidualne cechy konsumenta – posiadana przez niego wiedza, kwalifikacje czy doświadczenie zawodowe [vide postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 września 2016 roku, C-534/15, wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 września 2015 roku, C-110/14]. W tym znaczeniu ocena prawna dokonywana musi być oparta o kryteria zobiektywizowane odnoszone do wzorca przeciętnego, dostatecznie uważnego i działającego z odpowiednim rozeznaniem konsumenta w oderwaniu od subiektywnych cech rzeczywistej strony umowy z przedsiębiorcą.

W prawie krajowym, regulację szczególną dotyczącą rozkładu ciężaru dowodu w sprawach konsumenckich zawiera norma art. 385¹ § 5 k.c., zgodnie z którą ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Odczytując jednak treść normy art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. w kontekście stworzonym przez transponowaną normę dyrektywy należy przyjąć, że na przedsiębiorcy spoczywa też ciężar dowodu zachowania wzorca informacyjnego opisanego wyżej. Zatem pozwany powinien wykazać, że przedstawił konsumentowi w sposób przystępny i przejrzysty (*verba legis*: „prostym i zrozumiałym językiem”), taki zakres informacji, który był wystarczający do tego, by konsument dostatecznie uważny i rozsądny mógł ocenić potencjalnie istotne z perspektywy

jego interesów (zobowiązań finansowych) konsekwencje ekonomiczne warunku nakładającego nań ryzyko walutowe przez cały okres obowiązywania umowy.

W przypadku klauzul nakładających na konsumenta ryzyko niekorzystnych zmian kursowych (a więc zarówno klauzuli denominacyjnej, jak i indeksacyjnej) przedsiębiorca powinien przedstawić dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy [vide postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 6 grudnia 2021 roku, C-670/20, LEX nr 3273910]. Bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Zarazem przyjęto, że przedmiotem oceny sądu rozpoznającego sprawę jest to, czy przedsiębiorca przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma kwestionowany w sporze warunek dla ich zobowiązań finansowych [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, ZOTSiS 2017, nr 9, poz. I-703]. W odniesieniu do tzw. klauzul spreadowych natomiast przyjęto, że treść postanowienia umowy kredytu dotyczącego ustalenia cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 roku, C-212/20, LEX nr 3256973]

Jak wyjaśniono już wyżej - w ramach oceny zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego pozwany powinien przytoczyć i wykazać więc w niniejszej sprawie to, jakie konkretnie dane i w jaki sposób opracowane udostępnił powodowi przed zawarciem umowy. Udowodnić też należało, że zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania powodów (a pośrednio na ich stan ich interesów finansowych w wyniku wykonania umowy) odpowiadał wiedzy posiadanej przez pozwanego bank w chwili zawierania umowy. W odniesieniu do klauzuli spreadowej natomiast wykazać należało zakres informacji przekazanych klientowi odnośnie do sposobu ustalania przez bank tabel kursowych, o których mowa w umowie i Regulaminie. Dopiero taki materiał procesowy mógł otwierać podstawę do oceny, czy dane te z perspektywy wzorca konsumenta rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w związku z art. 4 ust 2 Dyrektywy. Jak wskazano wyżej, pozwany obciążony ciężarem dowodu nie przedstawił w sprawie argumentów pozwalających na przyjęcie, że klauzule dotyczące omawianych w tym miejscu kwestii zostały sporządzone z zachowaniem opisanych wzorców przejrzystości.

Konkludując, z powyższych przyczyn sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że klauzula indeksacyjna - podobnie jak wszystkie inne postanowienia umowy i ogólnych warunków kredytowania odwołujące się do bankowej tabeli kursów walut obcych jako wiążącego dla kredytobiorcy przelicznika wysokości zobowiązania – mają charakter niedozwolony.

Bezzasadne okazały się zarzuty pozwanego także w części, w jakiej kwestionował on ocenę prawną sądu pierwszej instancji dotyczącą wpływu zastrzeżenia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy.

Sąd Okręgowy doszedł bowiem do prawidłowego wniosku, że zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej sposobu przeliczania świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy wyrażonej w walucie polskiej na walutę obcą stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym stworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 11 lutego 2021 roku, I ACa 646/20, LEX nr 3164510 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 29 lipca 2021 roku, I ACa 274/21, LEX nr 3230560]. Sąd Apelacyjny zwraca także uwagę, że klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Ze względu na ich ścisłe powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Innymi słowy, wystarczy, że jedna tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm

indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną – [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 czerwca 2021 roku, V ACa 127/21, LEX nr 3209709 i orzeczenia Sądu Najwyższego, do których się ów odwołuje].

Pozwany negując powyższe stanowisko odwołał się w pierwszej kolejności do poglądu, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego klauzuli indeksacyjnej nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego, w szczególności art. 358 § 2 k.c. ewentualnie w dalszej kolejności, że umowa kredytu może dalej obowiązywać po wyeliminowaniu z niej postanowień uznanych za niedozwolone.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że powyższe stanowisko znajdowało wprawdzie akceptację w szeregu orzeczeń - przede wszystkim sądów powszechnych, jednak zwrócić należy uwagę na to, że aktualnie - także pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej i występujących w nich (tożsamy z objętymi rozstrzyganym sporem) zagadnień prawnych, doszło do istotnej korekty wykładni prawa. Przedstawia się obecnie (obszernie umotywowane prawnie) oceny prawne, odmienne od przyjmowanych we wcześniejszym orzecznictwie. Uwzględniono w praktyce judykacyjnej zwłaszcza argumenty wynikające z ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmując konieczność dokonywania wykładni prawa polskiego w zgodzie z wnioskami, jakie wprowadza Trybunał z konsumenckiego prawa europejskiego.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że w aktualnym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 roku Nr 90, poz. 864/30 ze zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach.

Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa [vide np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa] oraz orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej [vide np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 marca 1997 roku, C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 lipca 2000 roku, C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 stycznia 2001 roku, C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 5 października 2004 roku w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584], obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej).

W świetle tej zasady sąd stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Obecnie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.) dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem.

Spośród aktualnych wypowiedzi judykacyjnych Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT. C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie

sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Wywód ten stanowi ponowienie poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 roku, w sprawie o sygn. C -260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna [podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo].

Podkreślić trzeba, że do odmiennych wniosków nie prowadzi analiza wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 31 marca 2022 roku, C-472/20. Trybunał Sprawiedliwości przypomniał, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzezonego warunku. Podkreślił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zmierza do zastąpienia formalnej równowagi praw i obowiązków kontrahentów równowagą materialną, która przywraca równość stron. Jeśli chodzi o wpływ, jaki ma na ważność umowy ustalenie, iż zawarto w niej warunki mające nieuczciwy charakter, należy podkreślić, że zgodnie z art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. W takim kontekście sąd krajowy, który stwierdza, że zawarte w umowie warunki mają nieuczciwy charakter, jest zobowiązany zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, z jednej strony do wyciągnięcia wszelkich konsekwencji, jakie wynikają stąd zgodnie z prawem krajowym, tak aby owe warunki nie były wiążące dla konsumenta, a z drugiej strony do dokonania oceny, czy omawiana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej tych nieuczciwych warunków. Realizowany przez prawodawcę Unii w dyrektywie 93/13 cel polega bowiem na przywróceniu równowagi między stronami umowy przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy umowy jako całości, a nie na unieważnieniu wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Trybunał Sprawiedliwości w tym wyroku przypomniał, że wielokrotnie orzekał, że o ile do państw członkowskich należy określenie za pomocą prawa krajowego szczegółowych zasad w ramach, których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie i w ramach których urzeczywistniają się konkretne skutki tego stwierdzenia, o tyle jednak takie stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę ze szkodą dla konsumenta korzyści wskutek wspomnianego nieuczciwego warunku umownego. Ponadto, jeśli sąd krajowy uzna, że rozpatrywana umowa kredytowa nie może, zgodnie z prawem umów, nadal być prawnie wiążąca po usunięciu danych nieuczciwych warunków, a przy tym nie istnieje żaden przepis prawa krajowego o charakterze

dyspozytywnym ani przepis znajdujący zastosowanie w wypadku osiągnięcia przez strony umowy porozumienia umożliwiającego zastąpienie tych warunków, należy uznać, że jeżeli konsument nie wyraził woli utrzymania w mocy nieuczciwych warunków umownych, a unieważnienie umowy narażałoby tego konsumenta na szczególnie szkodliwe konsekwencje, to wysoki poziom ochrony konsumentów, jaki powinien zostać zapewniony zgodnie z dyrektywą 93/13 wymaga, aby dla przywrócenia rzeczywistej równowagi między wzajemnymi prawami i obowiązkami stron umowę sąd krajowy podjął, z pełnym uwzględnieniem prawa krajowego, wszelkie niezbędne środki mające na celu ochronę konsumenta przed szczególnie szkodliwymi konsekwencjami, jakie może wyrzucić unieważnienie danej umowy kredytu, w szczególności ze względu na natychmiastową wymagalność wierzytelności przysługującej przedsiębiorcy wobec konsumenta. Z powyższych rozważań wynika, że zważywszy na charakter umowy kredytu, jeżeli sąd krajowy uzna, że nie jest możliwe przywrócenie stronom sytuacji, w jakiej znajdowałyby się, gdyby umowa ta nie została zawarta, do niego należy zapewnienie, że konsument znajdzie się ostatecznie w sytuacji, w jakiej znajdowałby się, gdyby warunek uznany za nieuczciwy nigdy nie istniał. W sytuacji takiej interesy konsumenta mogłyby być w ten sposób chronione w szczególności poprzez zwrot na jego rzecz kwot nienależnie uzyskanych przez kredytodawcę na podstawie warunku uznanego za nieuczciwy, przy czym taki zwrot następuje z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

W badanej sprawie uznać trzeba, że wyeliminowanie uznanych za abuzywnie klauzul powoduje „upadek” całej umowy.

Jak zauważył bowiem Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnienie nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę [vide podobnie wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, Kásler i Káslerné Rábai, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2019 roku, Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59]. Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c. [tym bardziej, że przepis też w obecnym kształcie wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 roku i tym samym nie może mieć zastosowania do analizowanej umowy, która została zawarta przed tą datą, a ponadto dotyczy wykonania zobowiązań, których przedmiotem od samego początku była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej], co czyni chybionym zarzut naruszenia tego przepisu poprzez jego niezastosowanie. Tym bardziej brak podstaw do stosowania rzekomej normy zwyczajowej, na którą powołuje się pozwany.

Możliwość zastąpienia spornej klauzuli jakimikolwiek przepisami o charakterze ogólnym, w tym art. 358 § 2 k.c. nie wynika także z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 września 2021 roku, sygnatura akt C-932/19 JZ przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt. i in., gdyż zapadło ono na tle odmiennego stanu prawnego. Mianowicie ustawodawca węgierski, w przeciwieństwie do ustawodawcy polskiego, niedozwolone postanowienia umowne dotknięte nieważnością zastąpił (co do zasady) przez postanowienia przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank (Węgier), przy czym wprowadzone w ten sposób przepisy obowiązywały z mocą wsteczną.

W ocenie sądu odwoławczego brak również podstaw do wprowadzenia do umowy jako podstawy przeliczenia świadczeń średniego kursu Narodowego Banku Polskiego w oparciu o przepis art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim, gdyż reguluje on jedynie kompetencje powyższego organu do ogłaszania bieżących kursów walut oraz kursów innych wartości dewizowych, natomiast stosowanie tak ustalonych kursów w obrocie prawnym następuje na podstawie bądź woli stron wyrażonej w treści czynności prawnej bądź na mocy przepisu szczególnego ustawy.

Podkreślić zaś trzeba, że strony nie przewidziały postanowień dyspozytywnych w zakresie kursu przeliczenia złotego na walutę obcą i brak podstaw do dokonywania w tym zakresie postulowanej przez pozwanego wykładni umowy. W tym zakresie zwrócić należy uwagę na treść wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20, w którym wskazano, że artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron, co czyni chybionym zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 65 k.c. Na marginesie należy dodać, że żadne reguły wykładni umowy zawartej przez strony nie uzasadniałyby wniosku, że zgodnym zamiarem i wolą stron było objęte ustalenie sposobu określania kursów walut dla potrzeb wyliczenia świadczeń stron jako średniego kursu Narodowego Banku Polskiego.

Także kurs wymiany wynikający z odpowiedniego zastosowania art. 41 prawa wekslowego nie mógł być odczytywany jako przepis dyspozytywny, albowiem nie został jako taki wprowadzony do porządku prawnego dla innych potrzeb, niż zapłata weksła w walucie. Stosowanie zaś powyższych przepisów prawa materialnego w drodze analogii w interesie przedsiębiorcy stosującego klauzule abuzywne pozostawałoby w sprzeczności z celem regulacji zawartej w art. 385¹ k.c. Z tego względu chybiony jest zarzut naruszenia tego przepisu.

Analogicznie nie mogą mieć zastosowania w badanej sprawie przepisy art. 30 ust 2 pkt 1 i 2 w związku z art. 2 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości, gdyż zgodnie z art. 1 ustawa ta określa zasady rachunkowości oraz zasady wykonywania działalności w zakresie usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Tylko w tym kontekście należy odczytywać odwołanie się do kursu średniego NBP, przewidziane w art. 30 ust 2 pkt 1 i 2 ustawy o rachunkowości, który określają wyłącznie sposób wyceny wyrażonych w walutach obcych: składników aktywów (z wyłączeniem udziałów w jednostkach podporządkowanych wycenianych metodą praw własności) i pasywów oraz gotówkę znajdującą się w jednostkach prowadzących kupno i sprzedaż walut obcych.

Również względ na przepis art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe nie może prowadzić od odmiennych wniosków, gdyż nie normuje on zasad ustalania wysokości świadczeń indeksowanych kursem waluty obcej, a jedynie przyznaje kredytobiorcy uprawnienie do spełnienia świadczenia w walucie obcej.

Wyczerpując ostatecznie tę kwestię wskazać trzeba, że chybione jest także odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w związku z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 roku. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie [vide wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z

4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, LEX nr 2642144.]. Taki skutek zachodziłby tylko wówczas, gdyby konsument świadomie podjął decyzję o zastąpieniu niedozwolonego postanowienia umownego w drodze aneksu do umowy, co zakłada, że w tej dacie był świadomy niewiążącego charakteru abuzywnej klauzuli i wynikających z niego konsekwencji [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20], co w niniejszej sprawie nie zostało wykazane. Konkludując, przyjąć trzeba, że uznane za niedozwolone postanowienia umowne zawarte w umowie kredytu zawartej przez strony co do zasady nie wiążą strony i nie mogą być zastąpione przez żadne regulacje prawne. W związku z tym należało ocenić, jakie są konsekwencje tego stanu dla bytu całej umowy kredytu.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego początkowo przyjmowano, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie [vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 roku, III CSK 204/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 roku II CSK 632/17]. Jednak już po wydaniu wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy dokonał istotnej weryfikacji swojego wcześniejszego stanowiska w tym zakresie.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na wykładnię prawa w istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zakresie, prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego od 2019 roku [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18].

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17 przedstawiono wywód skonkludowany stwierdzeniem, że eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy, ani też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym - możliwe jest funkcjonowanie umowy stron również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej. Do ewentualnego zastąpienia kwestionowanych postanowień umownych innymi, musiałoby dojść jedynie wówczas, gdyby po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej nie było możliwe dalsze obowiązywanie umowy, zaś konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, choćby w postaci rozwiązania umowy.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18 Sąd Najwyższy przedstawił natomiast wykładnię pogłębioną, uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE. Sąd Najwyższy przede wszystkim zwrócił uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu - przywołanego także w apelacji przez pozwanego - że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, w sprawie C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że w późniejszym orzecznictwie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym względzie zostało doprecyzowane. Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE oraz Sądu Najwyższego za punkt wyjścia dla ocen prawnych i wykładni dyrektywy w orzecznictwie TSUE przyjęto stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane

są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Sąd Najwyższy zauważył zatem, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Zasady te odnosić należy do (w swej istocie identycznej, jeśli chodzi o strukturę i skutki ekonomiczne) konstrukcji używanej w umowach kredytu denominowanego. Sąd Najwyższy dalej wskazał, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty [vide wyrok z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44]. Przypomniano, że w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOROKU. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134]. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Również we wcześniejszym wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle judykatury Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się natomiast uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu "niezwiązania" konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.)

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. W dalszej kolejności wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy

93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez Sąd orzekający w sprawie). Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy określił szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywnej czy też należy stwierdzić jej nieważność. Akcentując to, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego systemu prawnego Sąd Najwyższy wskazał, że Dyrektywa 93/13/EWG nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Zwrócił też Sąd Najwyższy uwagę na to, że po raz kolejny w orzecznictwie ETS wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Odwołując się do wykładni dokonanej przez Trybunał, przyjęto, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Najwyższy wziął wreszcie pod uwagę odpowiedź na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną. Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Sąd Najwyższy uznał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwoloną klauzulą konsumencką dotyczącą sposobu tej denominacji rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli

niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. W świetle powyższego przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze. Zwraca Sąd Najwyższy też uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Przyjąć należy więc, że powyższa wykładnia - zgodna z dokonywaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykładnią prawa unijnego - powoduje, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument (powód) oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie zatem ma w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. Taki wniosek prawny wynika z wywodu zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. Wprawdzie norma art. 385¹ k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, jednak sytuacja prawna wynikająca ze stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego interpretowanych zgodnie (w kontekście) z normą art. 6 Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. W myśl tej normy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Wykładnia ta została rozwinięta w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, (III CZP 6/21), w której stwierdzono m. in., że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością. Konsument jednak w sposób wolny i świadomy (mając odpowiedni zasób informacji o skutkach prawnych i ekonomicznych nieważności klauzuli) może udzielić następnie zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. W tym kontekście zatem przyjmuje się że sankcją abuzywności klauzuli jest jej bezskuteczność zawieszona.

W świetle powyższego, to przede wszystkim od świadomego (opartego o rzetelną i adekwatną do charakteru i znaczenia podejmowanej decyzji a więc zapewniającą równowagę informacyjną wiedzę) wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Konsument może więc domagać się utrzymania umowy kredytu (poprzez swoje oświadczenie woli „sanując” nieważność klauzuli abuzywnej) albo odmówić zgody na jej obowiązywanie. Nie jest też wykluczone zastąpienie za zgodą konsumenta klauzuli abuzywnej poprzez (odpowiednie) zastosowanie normy prawnej. To konsument jednak w sposób świadomy i wolny musi zdecydować, które rozwiązanie jest dla niego najkorzystniejsze. Oświadczenie o pozostawieniu w mocy umowy ma zatem w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak (w sytuacji gdy umowa nie może obowiązywać bez klauzuli) nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. (taki wniosek prawny wynika z wywodu zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 6/21). Brak zgody powoduje, że sąd stosując prawo materialne stwierdzić powinien, że klauzula nie wiąże konsumenta. Sąd musi zatem zdecydować, czy umowa może obowiązywać dalej bez klauzuli czy też należy ustalić jej nieważność.

W przytoczonych orzeczeniach zwraca się uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego, jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy w całości.

Z kolei w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości wielokrotnie podkreślano, że decyzja sądu musi uwzględniać interes konsumenta w tym znaczeniu, że orzeczenie powinno przywracać rzeczywistą równość stron umowy. Chodzi tu (jak już akcentowano wyżej) o równość pojmowaną materialnie (a zatem o skutek, w którym zniwelowane zostaną następstwa

przewagi informacyjnej i organizacyjnej przedsiębiorcy na etapie zawierania umowy. Wreszcie podkreśla się opisany na wstępie rozważań aspekt skutku wyroku w płaszczyźnie publicznoprawnej. W tej płaszczyźnie uwzględniać zatem sąd powinien kwestię zapewnienia skuteczności środka ochrony prawnej w rozumieniu art. 7 ust. Dyrektywy 93/133 oraz uzyskanie opisanego wyżej tzw. skutku odstrasżającego (zniechęcającego).

Przypomnieć należy, że w świetle przytoczonych wyżej wypowiedzi orzecznictwa, konieczne jest zastosowanie prawa, by przedsiębiorca stosujący nieuczciwą klauzulę, nie czerpał z tego tytułu jakichkolwiek korzyści. Zaprzeczeniem tego byłoby w myśli przywołanych poglądów judykatury, rozstrzygnięcie prowadzące do sytuacji, w której doszłoby do wyeliminowania „zniechęcającego skutku” wywieranego na przedsiębiorców, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców” [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 26 marca 2019 roku, C-70/17, LEX nr 2636811]. W tym kontekście wzorzec stosowania prawa więc musi uwzględniać zasadniczo indywidualny interes konsumenta, a równolegle zmierzać do wypełnienia publicznych celów regulacji wywodzonych z przytoczonych na wstępie norm traktatowych.

W odniesieniu do klauzul określających główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 385¹ k.c. ocenić należy więc (jeśli konsument odmówi zgody na ich obowiązywanie), czy ze względu na ich znaczenie (wpływ na treść praw i obowiązków stron), umowa po ich wyeliminowaniu może nadal obowiązywać i czy trwanie umowy pozostaje w zgodzie ze słusznym interesem konsumenta.

W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów wyznaczanych przez prawo krajowe zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie.

Podkreślić trzeba także, że w cytowanym wyżej wyroku z dnia 27 listopada 2019 (I CSK 483/18) Sąd Najwyższy odwołując się do judykatury Trybunału Sprawiedliwości zwrócił też uwagę na to, że sąd, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy.

Konkludując, do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień.

Stanowisko takie potwierdzono też w kolejnych orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, LEX nr 3166094].

W oparciu więc o normę art. 58 k.c. w związku z art. 6 ust 12 Dyrektywy 93/13 oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy.

Tak też rozstrzygać trzeba tę kwestię zwłaszcza przy przyjęciu, że (jak to wyjaśniono wyżej) klauzula abuzywna o treści objętej sporem w niniejszej sprawie jest postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy

W realiach sprawy (jak wyjaśniono wyżej) obie inkryminowane (powiązane ze sobą ściśle) klauzule (spreadowa i indeksacyjna) dotyczą głównego przedmiotu umowy (tak też na tle analogicznych stosunków prawnych, odwołując się do wykładni przyjmowanej w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości przyjął Sąd Najwyższy poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019 roku także w orzeczeniach z dnia 7 listopada 2019 roku, (IV CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4 kwietnia 2019 roku, (III CSK 159/17, LEX nr 2642144) i z 9 maja 2019 roku, (I CSK 242/18, LEX nr 2690299).

Eliminacja z treści umowy opisanych klauzul wpływa w niniejszej sprawie istotnie na treść stosunku zobowiązaniowego. Klauzula indeksacyjna w swej istocie stanowi element konstrukcyjny umowy, który decydował o ukształtowaniu innych jej istotnych elementów (zwłaszcza wyborze mechanizmu ustalania zmiennego oprocentowania). Kwestia ta z kolei odróżniała istotnie kredyt zawarty według wzorca objętego sporem od innych ofert rynkowych pozwanego banku i decydowała o jego atrakcyjności dla konsumentów. Tak też ocenia się analogiczne konstrukcje umowne w judykaturze (poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019) także w orzeczeniach Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, (IV CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4 kwietnia 2019 roku, (III CSK 159/17, LEX nr 2642144) i z 9 maja 2019 roku, (I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Wylimitowanie tej klauzuli w istocie powodowałoby, że wbrew woli stron umowa kredytu zobowiązywałaby powodów do zwrotu kwoty wypłaconej im przez bank w walucie polskiej oprocentowanej na zasadach właściwych jednak dla umów kredytowych powiązanych z walutą obcą. Niewątpliwie umowa taka różni się istotnie, jeśli chodzi o wzajemne zobowiązania i praw stron, od umowy ukształtowanej przez pozwanego przy wykorzystaniu klauzuli abuzywnej. To powoduje, że ponowić należy ocenę sądu pierwszej instancji co do nieistnienia możliwości utrzymania umowy w mocy bez zakwestionowanego warunku umownego (art. 6 ust. 1 Dyrektywy).

Analogicznie należy oceniać wpływ usunięcia z umowy klauzuli „spreadwoej”. Pozwany przedsiębiorca zakładał bowiem, że wykorzystując tą klauzulę uzyska dodatkową korzyść (odpowiadającą różnicy między kursem według którego przeliczono świadczenie w momencie wypłaty i kursem, według którego miała być ustala wartość w walucie polskiej świadczenia kredytobiorców z tytułu zwrotu kredytu. Zarazem usunięcie klauzuli spreadowej powoduje, że w istocie (wobec opisanej wyżej niemożności zastąpienia tej klauzuli np. poprzez zastosowanie średniego kursu ogłaszanego przez NBP i brak normy dyspozytywnej znajdującej zastosowanie w przypadku zaniechania określenia w umowie takiej klauzuli) umowa zawierająca mechanizm waloryzacyjny nie mogłaby być wykonana.

Opisane argumenty prowadzą do wniosku, że po stwierdzeniu, iż którakolwiek z opisanych klauzul (lub obie z nich) nie wiąże konsumenta, nie jest możliwe utrzymanie w mocy umowy kredytu poddanego pod osąd w niniejszej sprawie.

W kontekście rozpatrywanej sprawy, kluczowym dla jej rozstrzygnięcia pozostawało również to, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18), iż obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe. W tym zakresie decydujące było zatem w świetle przedstawionych poglądów judykatury stanowisko kredytobiorców.

Przyjmuje się w kontekście przywołanych wypowiedzi Trybunału Sprawiedliwości, że sąd przed rozstrzygnięciem o ważności umowy powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy – konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi jednak wątpliwości, że powodowie – reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika - w toku postępowania rozpoznawczego konsekwentnie domagali się uznania spornej umowy za nieważną. W taki sposób (z odwołaniem się do nieuczciwości umowy i abuzywności klauzuli indeksacyjnej) argumentowano w momencie wdania się w spór, a teza o nieważności umowy stawiana była w pierwszym rzędzie. Powodowie sprzeciwiali się także utrzymaniu umowy po wylimitowaniu klauzuli abuzywnej. Stwierdzić zatem należy, że strona powodowa świadoma skutków przesądzenia nieważności umowy, konsekwentnie domagała się uwzględnienia powództwa w pierwotnym kształcie, powołując się na bezskuteczność wobec nich klauzul przeliczeniowych i nie godzili się na utrzymanie umowy kredytu w obrocie gospodarczym w pozostałym zakresie. W toku postępowania apelacyjnego nie zaistniały żadne zdarzenia, które mogłyby tą ocenę zmienić. Zaznaczyć trzeba, że udzielenie kredytobiorcom odpowiednich informacji o abuzywnym charakterze postanowień umownych i skutkach ich wylimitowania nie musi pochodzić od sądu orzekającego w danej sprawie. Dla ustalenia, czy oświadczenie stron procesu, będących konsumentem, o ewentualnym zatwierdzeniu klauzul abuzywnych zostało podjęte w pełni

świadome, istotne jest bowiem jedynie to, czy osoby te posiadają pełną wiedzę o skutkach uznania postanowień umowy za niedozwolone, nie zaś źródło pochodzenia tej wiedzy.

Oceniając zatem sprawę w świetle wzorca przyjętego w orzecznictwie, stwierdzić należy, że do chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny nie przedstawiono w toku sporu żadnych argumentów dotyczących interesów konsumenta (powodów), które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy bez postanowień spornych. Nie wynika z materiału procesowego zwłaszcza to, by sytuacja majątkowa (życiowa) powodów, oceniana w świetle ich słusznych interesów, sprzeciwiała się (w kontekście obowiązku jednorazowego zwrotu świadczenia uzyskanego w wyniku nieważnej umowy kredytu) stwierdzeniu nieważności umowy (nakazywała zatem utrzymanie umowy w mocy). Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną), jako decydujące w sprawie wziąć należało zatem pod uwagę stanowisko konsumenta. Skoro więc jednoznacznie zgodne z wolą konsumenta, jest, by stwierdzono nieważność umowy niezależnie od konsekwencji ekonomicznych takiej decyzji (od obowiązku rozliczenia się z pozwanym i aktualizacji zwrotu świadczenia), to przyjąć należy, że żądania pozwu w tej płaszczyźnie były uzasadnione.

W rezultacie kierując się wyraźnym stanowiskiem powodów, wspieranego merytorycznie przez kwalifikowanego pełnomocnika procesowego, Sąd Apelacyjny uznał, że zgodne z interesem konsumenta w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Przyjąć bowiem należy, że powodowie mają czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i jednocześnie świadomość skutków, jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu. Wyrażając swoją wolę mieli możliwość wzięcia pod uwagę faktu istnienia roszczeń banku wynikających z faktu stwierdzenia nieważności umowy. Skoro mimo to uznają, że w ich interesie leży unieważnienie umowy, to ich oświadczenie uznać należy uwzględnić przy rozstrzygnięciu.

Uwzględniając zatem przedstawione wyżej wywody Trybunału zawarte w uzasadnieniu powołanego orzeczenia dla wykładni przepisów prawa krajowego, Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd Okręgowy stanął zatem na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczenia konsumentów poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 k.c. (interpretowanego w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna w całości.

Przeciwko takiemu rozstrzygnięciu nie może przemawiać wzgląd na treść art. 5 k.c. , albowiem brak podstaw do uznania, że sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jest ustalenie nieważności umowy wynikającej ze stosowania przez silniejszą stronę umowy klauzul abuzywnych. Podkreślić trzeba, że pozwany stosując niedozwolone postanowienia umowne powinien się liczyć z negatywnymi skutkami prawnymi, w tym także z nieważnością umowy.

Za chybiony uznać trzeba także zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Skarżący upatrywał naruszenia tego przepisu w błędnym przyjęciu, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Nie budzi przy tym wątpliwości w judykaturze i doktrynie, że jakkolwiek norma wynikająca z przedmiotowego przepisu zawarta została w regulacji procesowej, to ma jednak charakter materialnoprawny [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2016 roku, I CSK 754/15, LEX nr 2230387].

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podstawową przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest zatem istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Podkreślenia wymaga, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Innymi słowy, dla ustalenia, że powód posiada interes prawny istotne jest to, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało powodowi skuteczną ochronę jego interesów. Wyrok ustalający musi więc być zdalny do tego, aby definitywnie zakończyć spór stron co do prawa czy stosunku prawnego [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 roku, II CSK 33/09, LEX nr 515730, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013

roku, I CSK 727/12, LEX nr 1523363]. Wprawdzie za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 roku, V CSK 52/17, LEX nr 2372279, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 roku, I CSK 711/17, LEX nr 2618479], to jednak Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne stanowisko sądu pierwszej instancji, który uznał, że powodowie mają także interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytowej.

Samo bowiem istnienie możliwości wytoczenia powództwa oświadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasadzający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powodów) ochronę prawną uzasadnionych interesów powoda. W przypadku gdy sporem oświadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa oświadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). Ustalenie nieważności umowy ma także znaczenie dla bytu hipoteki jako prawa akcesoryjnego. W takich sytuacjach nie sposób odmówić stronie umowy kredytu - dążącej do wykazania, że nie jest zobowiązana do świadczenia w wysokości ustalonej przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego. Ustalenie nieważności umowy in casu daje pewność, iż nie powstają na przyszłość jakiegokolwiek świadczenia wynikające z umowy, a ewentualne roszczenia stron muszą być oparte o nieważność stosunku prawnego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku ustalające, że nie istnieje pomiędzy stronami Z. P., E. P. i T. P. a (...) Bank S. A. w W. stosunek prawny wynikający z umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej z dnia 28 sierpnia 2006 roku.

W konsekwencji sąd pierwszej instancji co do zasady słusznie uznał także, że powodom przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego przez nich na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował w tej mierze przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. Z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20 wynika, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. To stanowisko podtrzymała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej. Obecnie przyjmuje się zatem, iż konsumentowi przysługuje roszczenie o zwrot wszystkich spełnionych świadczeń pieniężnych, nie tylko odsetek, prowizji i ewentualnych świadczeń pieniężnych z tytułu ubezpieczenia kredytu, ale roszczenie konsumenta obejmuje także zwrot tej części kapitału, którą konsument zwrócił do tej pory bankowi. Jednocześnie, konsument może być wezwany przez bank do zapłaty pełnej kwoty kapitału niezależnie od tego, jaka część kapitału jest już powrotnie w posiadaniu banku (i to nawet wówczas, jeżeli sam konsument nie dochodzi zwrotu oddanej bankowi części kapitału).

W przypadku powodom przysługuje im roszczenie o zwrot świadczeń spłaconych z tytułu rat kredytu, prowizji i opłat, przy czym na tym etapie postępowania jest bezsporne, że w okresie objętym żądaniem pozwu świadczenie spełnione przez powodów wyniosło łącznie kwotę 197422,93 złotych.

Zaznaczyć trzeba, że sąd pierwszej instancji – wbrew zarzutom skarżącego – prawidłowo zastosował w zakresie odsetek przepisy art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. Biorąc pod uwagę, że termin spełnienia świadczenia dochodzonego przez powodów nie jest oznaczony ani nie wynika z istoty zobowiązania, przyjąć trzeba – stosowanie do treści art. 455 k.c. – że obowiązek zapłaty powstaje niezwłocznie po wezwaniu. W badanej sprawie już w piśmie z dnia 6 lipca 2020 roku powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty na ich rzecz kwoty dochodzonej pozwem powołując się na nieważność umowy kredytu z uwagi na zawarcie w niej postanowień niedozwolonych. Zaznaczyć jednak trzeba, że w piśmie tym powodowie wyznaczyli pozwanemu termin 30 dni na spełnienie powyższego wezwania. Termin ten upłynął dopiero w dniu 6 sierpnia 2020 roku. Tym samym dopiero z dniem 7 sierpnia 2020 roku popadł w stan opóźnienia, uzasadniający zasądzenie odsetek od dochodzonej pozwem kwoty. Bez znaczenia pozostaje fakt, że pozwany już wcześniej w piśmie z dnia 20 lipca 2020 roku odmówił wykonania powyższego wezwania, skoro termin wyznaczony w wezwaniu został zastrzeżony na jego rzecz. Tym samym odsetki za opóźnienie przysługują powodom nie od dnia 21 lipca 2020 roku, lecz od dnia 7 sierpnia 2020 roku i biegły do dnia 9 lutego 2021 roku, kiedy to pozwany złożył powodom skuteczne oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

Sąd Okręgowy wziął jednak pod uwagę, że w badanej sprawie strona pozwana podniosła ewentualny zarzut potrącenia powołując się na złożenie poza procesem materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu.

Na wstępie wskazać trzeba, że wbrew stanowisku pozwanego nie zachodzi przeszkoda, aby powyższy zarzut został sformułowany w sposób ewentualny. Należy bowiem odróżnić złożenie procesowego zarzutu potrącenia jako zarzutu ewentualnego [na wypadek uwzględnienia powództwa strony przeciwnej] od złożenia oświadczenia o potrąceniu jako oświadczeń materialnoprawnych pod warunkiem.

Orzecznictwo i piśmiennictwo zgodnie bowiem odróżniają „potrącenie” jako oświadczenie woli wierzyciela będącego dłużnikiem wzajemnym dłużnika, wywołujące skutek materialno-prawny w postaci umorzenia zobowiązania, od „zarzutu potrącenia” jako środka obrony mającego postać czynności wierzyciela, polegającej na złożeniu po dokonaniu potrącenia oświadczenia procesowego powołującego się na jego następstwa [vide uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 roku, OSNC 2008, Nr 5, poz. 44, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1998 roku, I CKN 522/97, OSNC1998, Nr 11, poz. 176, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2006 roku, III CSK 256/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 116]. Czynność taka ma charakter wtórny względem oświadczenia o potrąceniu. Brak wątpliwości co do tego, że złożenie oświadczenia o potrąceniu pod warunkiem albo z zastrzeżeniem terminu jest niedopuszczalne i nie ma podstaw do czynienia wyjątku od tej zasady w postępowaniu sądowym [vide uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2013 roku, III CZP 26/13, OSNC 2014, Nr 6, poz. 55]. Stanowisko to odwołuje się do definicji warunku w rozumieniu k.c., uzależniającego powstanie (warunek zawieszający) lub ustanie (warunek rozwiązujący) skutków czynności prawnej od zdarzenia przyszłego i niepewnego. Stanowi on składnik treści czynności prawnej, uzależniający jej skuteczność prawną od zdarzenia o wskazanym charakterze, ma znaczenie *accidentale negotii* i w "sensie technicznym" postać zastrzeżenia. Warunkowa czynność prawna skutkuje związaniem stron dotąd, dopóki zdarzenie przyszłe i niepewne się nie ziści. Oznacza to, że oświadczenia stron są definitywne w chwili dokonania czynności, tylko jej skuteczność zależna jest od spełnienia warunku, a ziszczenie się (lub nieziszczenie) zdarzenia, od tego momentu i bezpośrednio powoduje uzyskanie, zmianę lub utratę praw lub obowiązków przez strony umowy [vide uzasadnienie postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2013 roku, III CZP 85/12, OSNC 2013, Nr 11, poz. 132]. Sytuacja taka znacząco różni się od potrącenia ewentualnego (i odpowiadającego mu zarzutu potrącenia ewentualnego) polegającego na oświadczeniu wierzyciela, że przysługuje mu wierzytelność, ale połączonego z zaprzeczeniem istnienia wierzytelności wzajemnej, przy jednoczesnym wskazaniu, że gdyby okazało się, iż taka wierzytelność istnieje, to przez potrącenie to doszło do jej umorzenia. Skutek retroaktywny umorzenia nastąpiłby wówczas z mocy ustawy (art. 499 zd. 2 k.c.). Dopuszczalność potrącenia ewentualnego zgodnie przyjęto w orzecznictwie [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1961 roku, IV CR 212/61, OSNC 1963, Nr 6, poz. 120, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1968 roku, OSN 1969, Nr 11, poz. 204, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 roku, II CSK 70/11, z dnia 14 czerwca 2013 roku, V CSK 389/12] Skuteczność oświadczenia wierzyciela o potrąceniu jest uzależniona od potwierdzenia istnienia wzajemności wierzytelności, umożliwiającej kompensację poprzez zaliczenie,

i nie może być utożsamiana ze złożeniem pod warunkiem zawieszającym, o którym mowa w kodeksie cywilnym. Oceny następstw potrącenia ewentualnego, stosownie do wykazania przesłanek potrącenia, dokonuje się w postępowaniu, którego przedmiotem jest ocena zasadności roszczenia kierowanego przeciwko składającemu oświadczenie w tym przedmiocie. W ocenie sądu odwoławczego nie można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej, że niedopuszczalność sformułowania zarzutu potrącenia w sposób ewentualny wynika z wykładni Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, zwłaszcza wynikającej z art. 7 tegoż aktu prawnego zasady skuteczności. Podkreślić należy, że instytucja potrącenia wiąże się z kwestią rozliczeń stron umowy zawierającej klauzule abuzywne, natomiast jej zastosowanie nie wpływa na samą ocenę ważności lub skuteczności danej czynności prawnej. W rozpoznawanej sprawie uwzględnienie ewentualnego zarzutu potrącenia wpływa jedynie na ocenę zasadności roszczenia o zapłatę, natomiast w dalszym ciągu pozostaje aktualne roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu i rozstrzygnięcie w tym zakresie zapewnia odpowiednią ochronę prawną powodom.

W badanej sprawie strona pozwana sformułowała w postępowaniu apelacyjnym na piśmie zarzut potrącenia, przy czym zarzut ten miał charakter ewentualny w przywołanym wyżej rozumieniu, a więc były dopuszczalny procesowo. Zaznaczyć jednocześnie trzeba, że podniesienie tego zarzutu zostało poprzedzone złożeniem odrębnych oświadczeń materialnoprawnych, co oznacza, że podniesienie zarzutu potrącenia miało jedynie skutki procesowe. Tym samym skuteczność powyższych oświadczeń należy oceniać należy w pierwszej kolejności z punktu widzenia przepisów procesowych [w przypadku zarzutu potrącenia przede wszystkim art. 203¹ k.p.c.].

W ocenie sądu odwoławczego złożenie przez pozwanego zarzutu potrącenia było dopuszczalne także w świetle ograniczeń wynikających z art. 203¹ k.p.c.. Po pierwsze, jakkolwiek przedstawione do potrącenia wierzytelności obu stron stanowią odrębne roszczenia, to ich źródłem jest to samo zdarzenie, jakim jest zawarcie nieważnej umowy kredytu i spełnienie w jej wyniku świadczeń, które okazały się nienależne. To pozwala przyjąć, że roszczenia obu stron wynikają z tego samego stosunku prawnego. Po drugie, niezależnie od tego roszczenie pozwanego w istocie nie jest sporne ani co do zasady, ani co do wysokości. Świadczy o tym fakt, że powodowie przeciwstawili mu swoje własne oświadczenie o potrąceniu, uznając w ten sposób istnienie wierzytelności pozwanego przedstawionej do potrącenia.

Z tego względu sąd odwoławczy uznał, że złożenie przez pozwanego zarzutu potrącenia było dopuszczalne i tym samym należało go merytorycznie zbadać.

Zgodnie zaś z art. 499 k.c. potrącenia dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie, zaś stosownie do treści z art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. W badanej sprawie jest bezsporne, że pozwana, reprezentowana przez umocowanego pełnomocnika, złożyła oświadczenie o potrąceniu, które zostało złożone powodom w taki sposób, że mogli się z nim zapoznać w dniu 19 kwietnia 2022 roku.

Rozważyć należy, czy zostały spełnione przesłanki potrącenia wynikające z art. 498 k.c. Stosownie do dyspozycji tego przepisu. „gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej”.

Jak wskazano wyżej – w związku z nieważnością umowy kredytu obu stronom przysługuje wierzytelność o zwrot tego, co świadczyły na rzecz kontrahenta w wykonaniu powyższej umowy. Bezsporne jest, że pozwana uiściła na rzecz powodów z tego tytułu kwotę 301536,16 złotych i w takiej wysokości przysługuje jej wierzytelność pieniężna wobec powodów. Podkreślić trzeba, że w momencie dokonywania przez pozwanego potrącenia jego wierzytelność była już wymagalna. Stan wymagalności wierzytelności jest jedną z obligatoryjnych przesłanek skorzystania z instytucji potrącenia uregulowanej w art. 498-505 k.c. Stan wymagalności wierzytelności oznacza, że upłynął już termin spełnienia świadczenia. Innymi słowy przez wymagalność wierzytelności rozumie się stan, w którym wierzyciel

ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, a dłużnik jest obowiązany spełnić świadczenie. Wówczas też następuje dopuszczalność potrącenia [vide wyroku Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2008 roku, V CSK 367/07, Legalis; wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21 grudnia 2015 roku, I ACa 770/15, Legalis oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 16 marca 2016 roku, I ACa 809/15, Legalis].

Omawiając szerzej instytucję potrącenia z art. 498 k.c. zaznaczyć trzeba, że w orzecznictwie panuje zgoda co do tego, że przedstawiona przez wierzyciela do potrącenia wierzytelność musi być wymagalna. Istnieją natomiast rozbieżności co do rozumienia w tym kontekście przymiotu wymagalności roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, a takim bez wątpienia jest przedstawiona przez pozwanego wierzytelność z tytułu przysługującej mu kary umownej do potrącenia z wierzytelnością powoda. Rozbieżności te zostały zreferowane przez Sąd Najwyższy w sposób zwięzły, ale oddający istotę sporu w wyrokach z dnia 3 lutego 2006 roku, I CSK 17/05 oraz z dnia 30 czerwca 2011 roku, III CSK 282/10. Przytaczając w nich przykłady reprezentatywnych judykatów, Sąd ten wskazał, że w omawianej kwestii prezentowane są dwa zasadnicze stanowiska. Według pierwszego, roszczenia wynikające z zobowiązań bezterminowych stają się wymagalne już z chwilą powstania tych zobowiązań. Należy bowiem odróżnić wymagalność roszczenia, rozumianą jako najwcześniejsza chwila, w której wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia od terminu spełnienia świadczenia. Dla możliwości skorzystania z instytucji potrącenia ma znaczenie wymagalność, a nie kwestia od kiedy zaczyna biec termin do spełnienia objętego wierzytelnością świadczenia. Zgodnie z drugim stanowiskiem, wymagalność roszczeń należy łączyć z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania, w związku z czym dzień tak rozumianej wymagalności może zostać utożsamiony z terminem spełnienia świadczenia. W tym kontekście wezwanie dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania bezterminowego należy potraktować jako postawienie tego świadczenia w stan wymagalności. Oznacza to, że wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych określa się przy uwzględnieniu normy z art. 455 k.c. W obecnej judykaturze przeważa zdecydowanie to drugie stanowisko i Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę przychylił się do niego. Jest ono bowiem wynikiem spojrzenia na instytucję wymagalności wierzytelności w szerszym kontekście systemowym, uwzględniającym także początek biegu przedawnienia roszczeń.

W badanej sprawie zostało wykazane, że pozwany przed złożeniem oświadczenia o potrącenia wezwał powodów do zapłaty świadczenia stanowiącego przedmiot wierzytelności zgłoszonej do potrącenia i termin ten upłynął w chwili składania oświadczenia o potrąceniu.

Wbrew zarzutom powodów – roszczenie pozwanego mogło być skutecznie dochodzone przed sądem, gdyż nie uległo przedawnieniu – z tych samych powodów, dla których nie doszło do upływu przedawnienia roszczenia powodów. Z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20 wynika, że ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywniej stosownym przepisem należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. W badanej sprawie skutek ten należało wiązać najwcześniej z oświadczeniami powodów zawartymi w reklamacji z dnia 6 lipca 2020 roku. Oznacza to, że na dzień złożenia przez pozwanego oświadczenia o potrącenia nie upłynął trzyletni termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia objętego treścią zarzutu potrącenia.

Strona powodowa podniosła jednak, że oświadczenie o potrąceniu było nieskuteczne, gdyż wierzytelność pozwanego uległa umorzeniu na skutek złożenia przez powodów oświadczenia o potrąceniu przysługującej im wierzytelności – nie objętej niniejszym procesem.

W istocie poza sporem pozostaje, że w piśmie z dnia 5 kwietnia 2021 roku powodowie Z. P., E. P. oraz T. P. złożyli pozwanemu (...) Bank spółce akcyjnej w W. oświadczenie, iż w związku z nieważnością umowy kredytu z dnia 28 sierpnia 2006 roku dokonują potrącenia:

- przysługującej im wierzytelności w kwocie 73059,47 złotych tytułem równowartości środków pobranych tytułem spłaty przedmiotowej umowy w okresie od 4 września 2006 roku do 29 września 2010 roku, z wierzytelnością banku w kwocie 301536,16 złotych stanowiącą równowartość wypłaconego kapitału;

- przysługującej im wierzytelności w kwocie 37 662 złotych tytułem równowartości środków pobranych tytułem spłaty przedmiotowej umowy w okresie od 31 marca 2020 roku do 29 listopada 2021 roku, z wierzytelnością banku w kwocie 228476,69 złotych stanowiącą równowartość części wypłaconego kapitału po potrąceniu wskazanej wyżej kwoty.

Powyższe pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 8 kwietnia 2022 roku, a więc przed złożeniem przez pozwanego jego oświadczenia o potrąceniu. Zauważyć jednak trzeba, że powodom przysługiwała wierzytelność w mniejszej wysokości niż objęta powyższym oświadczeniem. W istocie jest bezsporne, że kredytobiorcy w wykonaniu umowy kredytu z dnia 28 sierpnia 2006 roku w okresie od 4 września 2006 roku do 29 września 2010 roku uiszcili na rzecz pozwanego (...) Banku spółki akcyjnej w W. kwotę 73059,47 złotych, zaś w okresie od 31 marca 2020 roku do 29 listopada 2021 roku kwotę 37662 złotych. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z przesłuchania samych stron wynika jednak, że do dnia zawarcia aneksu numer (...) [czyli do dnia 14 marca 2012 roku] kredyt spłacali wszyscy pierwotni kredytobiorcy, czyli także K. K.. Wobec braku dowodów przeciwnych, należało przyjąć zgodnie z zasadą wynikającą z art. 379 § 2 k.p.c., że wierzytelność o zwrot powyższego świadczenia jako nienależnego przysługuje kredytobiorcom w częściach równych. Tym samym, skoro wszyscy powodowie w okresie od 4 września 2006 roku do 29 września 2010 roku uiszcili na rzecz pozwanego (...) Banku spółki akcyjnej w W. kwotę 73059,47 złotych, to na każdego z powodów oraz K. K. przypada kwota 18264,87 złotych. Tym samym łączna wierzytelność powodów za ten okres daje sumę 54794,61 złotych. Łącznie z kwotą 37662 złotych wpłacaną już wyłącznie przez powodów w okresie od 31 marca 2020 roku do 29 listopada 2021 roku otrzymujemy kwotę 92 456,61 złotych, którą powodowie mogli skutecznie potrącić z wierzytelnością pozwanego banku w kwocie 301536,16 złotych. Oznacza to, że wyniku potrącenia dokonanego przez powodów w piśmie z dnia 5 kwietnia 2022 roku doszło do częściowego umorzenia wierzytelności pozwanego banku, która uległa zmniejszeniu do kwoty 209 079,55 złotych. Tylko w tym zakresie pozwany bank mógł więc potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością dochodzoną przez powodów. Zauważyć jednak należy, że powyższa wierzytelność była i tak wyższa niż objęta zarzutem potrącenia wierzytelność powodów wynosząca łącznie kwotę 197422,93 złotych. W

Tym samym zostały spełnione przesłanki warunkujące skuteczne złożenie przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu, co w myśl art. 498 § 2 k.c. doprowadziło do umorzenia wierzytelności objętych potrąceniem do wysokości wierzytelności niższej, co oznacza, że w badanej sprawie wierzytelność powodów dochodzona w niniejszym procesie wygasła w całości w zakresie należności głównej jako niższej. Natomiast nie doszło do umorzenia wierzytelności odsetkowej, albowiem ona nie była przedmiotem potrącenia z wierzytelnością pozwanej.

Z powyższych przyczyn należało zmienić zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie drugim sentencji poprzez w punkcie drugim zasądza od pozwanej (...) Bank spółki akcyjnej w W.: na rzecz powodów Z. P. i E. P. łącznie do ich majątku wspólnego odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 131615,28 złotych od dnia 7 sierpnia 2020 roku do dnia 9 lutego 2021 roku; na rzecz powoda T. P. odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 65807,65 złotych od dnia 7 sierpnia 2020 roku do dnia 9 lutego 2021 roku i oddalenie powództwo o zapłatę w pozostałej części. Jednocześnie należało uchylić rozstrzygnięcie w przedmiocie zastosowania prawa zatrzymania z uwagi na jego wygaśnięcie w związku z umorzeniem wierzytelności objętych powyższym zarzutem na skutek oświadczenia o potrąceniu.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku była konieczność zmiany orzeczenia o kosztach procesu. Podkreślić trzeba, że powodowie dochodziły dwóch roszczeń – roszczenia o ustalenie nieważności umowy i roszczenia o zapłatę o tożsamej wartości przedmiotu sporu. Jak wskazano wyżej – powództwo o ustalenie zostało w całości uwzględnione,

natomiast powództwo o zapłatę zostało oddalone niemal w całości, co pozwala przyjąć, że obie strony wygrały i przegrały postępowanie w tym samym stopniu, czyli po 50 %. Wprawdzie w toku procesu doszło do zaspokojenia powyższego roszczenia poprzez potrącenia, jednak w takiej sytuacji, aby przyjąć, że powodowie wygrali sprawę należało doprowadzić do umorzenia postępowania. W tym celu strona powodowa powinna skutecznie cofnąć pozew. Do tego jednak nie doszło, a więc powodów w zakresie oddalonego powództwa traktować jako przegrywającego proces. Stosownie do dyspozycji art. 100 k.p.c. należało proporcjonalnie do tego rozliczyć koszty procesu, co oznacza, że strony powinny sobie zwrócić po 50 % poniesionych. Wskazać trzeba, że koszty procesu poniesione przez każdego z powodów zgodnie z wyliczeniami sądu pierwszej instancji odpowiadałyby kwocie 5750,30 złotych, z czego 50 % daje kwotę 2875,25 złotych. Z kolei koszty procesu poniesione przez pozwanego 5400 złotych, z czego 50 % odpowiada kwocie 2700 złotych. Oznacza to, że koszty procesu, które powinny sobie strony wzajemnie zwrócić są do siebie zbliżone, co uzasadnia ich wzajemne zniesienie.

Z powyższych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w sposób opisany w punkcie pierwszym sentencji.

Na podstawie art. 385 k.p.c. apelację w pozostałym zakresie należało oddalić jako bezzasadną, o czym orzeczono w punkcie drugim sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym sąd odwoławczy rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję z art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Co do zasady należało przyjąć, że powodowie i pozwani wygrali postępowanie apelacyjne w tym samym stopniu. Biorąc pod uwagę, że koszty zastępstwa procesowego, które obie strony poniosły, były identyczne, koszty uległyby wzajemnemu zniesieniu. Strona pozwana poniosła jednak dodatkowo koszty procesu w postaci opłaty od apelacji wynoszącej łącznie 9872 złotych, z czego należałoby zasądzić tytułem zwrotu od powodów połowę, czyli kwotę 4936 złotych. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążenia powodów tymi kosztami procesu. Podkreślić trzeba, że co do zasady roszczenie powodów okazało się zasadne, natomiast częściowe oddalenie powództwa wynikało wyłącznie z uwzględnienia ewentualnego zarzutu potrącenia.

Z tego względu orzeczono jak w punkcie trzecim sentencji.

SSA Tomasz Sobieraj